

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

25-31 maja 2023 r., nr 1257

Najwyższy wzrost gospodarczy w Polsce robi wrażenie w Europie

Mocne fundamenty polskiej gospodarki

W ostatnich dniach w mediach pojawiły się dane Oxford Economics, pokazujące wychodzenie gospodarek krajów europejskich ze skutków pandemii Covid-19, a także ze skutkami gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych jesienią 2021 roku, spotęgowanego później ponad 15 miesiącami wojny. Wynika z nich, że zdecydowanym liderem wzrostu gospodarczego w okresie pomiędzy IV kwartałem 2019 roku (ostatnim kwartałem przed rozpoczęciem kryzysu covidowego) a I kwartałem tego roku jest właśnie Polska.

Polska gospodarka urosła w tym czasie aż o 11,2 proc. PKB, podczas gdy w strefie euro wzrost PKB w tym czasie wyniósł tylko 2,5 proc., a największe europejskie gospodarki odnotowują wręcz wzrost sładowy (np. Francja o 1,3 proc.) albo brak tego wzrostu (np. Niemcy, Hiszpania - 0 proc.), a są i takie, które jeszcze nie odrobiły strat (np. Wielka Brytania odnotowała po I kwartale tego roku spadek PKB o 0,5 proc.).

Poziom wzrostu gospodarczego Polski w okresie pomiędzy IV kwartałem 2019 roku i I kwartałem

2023 roku jest dla wielu ekonomistów, szczególnie tych zagranicznych, wręcz sensacją, szczególnie w sytuacji, gdy większość krajów UE uzyskała już dwie, a niektóre kraje już trzy transze środków finansowych z unijnego Funduszu Odbudowy. Przypomnijmy, że ten Fundusz został powołany właśnie w celu odbudowy gospodarek krajów UE po pandemii Covid-19, część krajów uzyskała pierwsze pieniądze już w roku 2021, a do tej pory do 22 krajów UE przekazano już ponad

Dokończenie na s. 6



Niebowskazy

TAK

*Pierwsza Komunia z białą kokardą
jak w śniegu z ogonem ptak
ufaj jak chłopiec z buzią otwartą
Bogu się mówi - tak*

*Nie rycz jak osioł nie drzyj jak żaba
wytrwaj choć nie wiesz jak
choćby się cały Kościół zawałił
Bogu się mówi - tak*

*Miłość zerwaną znieś jak gorączkę
z chusteczką do nosa w łzach
święte cierpienie pocałuj w rączkę
Bogu się mówi - tak*

Ks. Jan Twardowski

„Lira Syrokomli” w roku obchodów 200. urodzin Władysława Syrokomli

Poezja w plenerze



W sobotę, 20 maja, zgodnie z wieloletnią tradycją poeci z Wileńszczyzny rodem zebrali się w Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie, aby po raz kolejny wziąć udział w Święcie Poezji i Muzyki „Lira Syrokomli” oraz uczcić znakomitego poetę Władysława Syrokomlę (Ludwika Władysława Franciszka Kondratowicza herbu Syrokomla, ur. 29 września 1823 w Smolhowie, zm. 15 września 1862 w Wilnie) z okazji 200-lecia jego urodzin, które przypada we wrześniu bieżącego roku.

Imprezę, którą poprowadziło trio pracowników muzeum – Helena Bakulo, Anna Taukiń oraz dr Józef Szostakowski – zainaugurowano przypomnieniem najciekawszych faktów z życiorysu sławnego poety i tłumacza, które przede wszystkim

Dokończenie na s. 4

75. rocznica śmierci Witolda Pileckiego, oficera Wojska Polskiego, dobrowolnego więźnia Auschwitz

Wzór patrioty

Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 roku w Ołońcu na terenie carskiej Rosji. Jego ojciec Julian pracował tam w charakterze rewizora leśnego. Matka, Ludwika Osiecimska, pochodziła z rodziny o silnych tradycjach niepodległościowych, której przodkowie zostali zesłani do Rosji.

Warto wspomnieć, iż w 1910 roku Ludwika Pilecka przeprowadziła się do Wilna, gdzie Witold osiadł na stałe. Tam podjął się edukacji. Od 1915 roku uczył się w Szkole Handlowej. Rok wcześniej zaangażował się w działalność tajnego skautingu. Szybko dał się poznać jako działacz ambitny i wyjątkowo aktywny, który już w 1916 roku zorganizował zastęp harcerski w Orle. W 1918 roku Wileńszczyzna znalazła się na szlaku niemieckich żołnierzy. W samym mieście organizowały się silne polskie grupy, w których miejsce



znalazł także Witold Pilecki, służąc pod komendą gen. Wejtki. Następnie trafił do oddziału konnego mjr Jerzego Dąbrowskiego. Jeszcze w 1919 roku został zwolniony ze służby jako uczeń. W czerwcu skończył szóstą klasę w Gimnazjum im. Lelewela, po czym przerwał ten etap edukacji. Następnie kontynuował naukę eksternistycznie i w 1921 roku zdał maturę. W międzyczasie po raz kolejny zaangażował się w działalność niepodległościową. Najpierw zorganizował 8. Wileńską Drużynę Harcerzy i wreszcie w lipcu

Dokończenie na s. 20

Maksyma tygodnia:

„Najwyższa dobroć podobna jest wodzie. Dobroć wody polega na tym, że przynosi ona korzyści dziesiątkom tysięcy rzeczy, mimo że z nikim nie walczy.

Lao-Tsy

Nowy krzyż w Czekanach

11 maja we wsi Czekany, leżącej tuż k. Rudomina odbyła się uroczystość poświęcenia nowego krzyża, który zastąpił nadwątlony czasem poprzedni, wzniesiony w 1954 r.

Ten znak Chrystusowy stanął przy drodze wiodącej z Rudomina do Szwajcar, na skrzyżowaniu ulic Czekanų i Lenkų. Aktu poświęcenia nowego krzyża dokonał proboszcz parafii rudomińskiej ks. Wiktor Bogdziewicz. Chórzyci kościoła MB Dobrej Rady wykonali parę piosenek o krzyżu. Następnie głos zabrał inicjator ustawienia krzyża, mieszkańiec wsi od dziada pradziada Władysław Czekan. Podziękował on Waldemarowi Januszkiewiczowi, który ufundował materiał na krzyż – dąb – i przedsiębiorcy Andriusowi Biliunasowi, wykonawcy krzyża. W ciepłych słowach złożył podziękowania staroście gminy rudomińskiej Józefowi Szatkiewiczowi i jego pracownikom za zainstalowanie krzyża i urządzenie placu wokół niego.



Władysław Czekan krótko opowiedział o historii Czekanów i okolic. Ślady pierwszych osiedleńców datują się rokiem 1530 i ta miejscowość nosiła nazwę Suche Piaski. Prawdopodobnie na te tereny przybyli przodkowie Czekanów, by bronić je od grabieżczych napadów Tatarów i band rozbójniczych. Wiadomości te Władysław Czekan czerpał od swych rodziców i dziadków.

Miłym uwieńczeniem uroczystości był poczęstunek dla wszystkich zgromadzonych. Gośćmi uroczystości byli przedstawiciele Stronictwa Narodowego im. Romana Dmowskiego z Warszawy na czele z prezesem Ireneuszem Sendeckim, którzy wsparli finansowo chwalebną inicjatywę ustawienia krzyża.

Jan Lewicki
Fot. autor

Zmarł ksiądz Mirosław Balcewicz



Zmarł proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Porudominie ksiądz Mirosław Balcewicz. Miał 59 lat, z czego 35 lat poświęcił kapłaństwu. Duchowny zmarł w szpitalu po ciężkiej chorobie.

Mirosław Balcewicz urodził się 8 grudnia 1963 roku w dawnej podwileńskiej wsi Bojary (dziś to już dzielnica Wilna) w rodzinie o żywych tradycjach religijnych.

Kapłan niejednokrotnie podkreślał, że szczególnie głęboka pobożność matki była dla niego wzorem i że to dzięki niej wyniósł z domu zamiłowanie do wszystkiego, co związane z Kościołem i modlitwą. Po szkole studiował polonistykę, w 1983 roku wstąpił do seminarium duchownego.

Święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 1988 roku. Został skierowany jako wikariusz do parafii w Świącianach. Potem był proboszczem w Butrymańcach, Podborzu, Mejszagole. W każdej parafii, gdzie pracował, angażował się w katechizację dzieci i młodzieży w szkole oraz duszpasterstwo przy parafii. Na fali odrodzenia, lata 90. ub. stulecia, był zaangażowany w organizację ruchu oazowego „Światło życia”. Ostatnie ponad 20 lat był proboszczem w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Porudominie.

Śp. ks. Mirosław Balcewicz powiedział kiedyś w wywiadzie dla „Tygodnika Wileńszczyzny”: „Nie słyszałem żadnego głosu, ani wołania... Po prostu wiedziałem, że kapłaństwo jest moją drogą i nią wyruszyłem”.

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” składa wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim oraz łączy się w modlitwie.

XI Piesza Pielgrzymka Śladami Księdza Prałata Józefa Obrembskiego

10 czerwca br. odbędzie się tradycyjna XI Piesza Pielgrzymka Śladami Księdza Prałata Józefa Obrembskiego na trasie Suderwa – Mejszagola pt. „Abyśmy byli jedno!”.

Komitet Organizacyjny dbając o dalsze pieczołowite pielęgnowanie prawd wiary naszych przodków, wartości chrześcijańskich oraz tradycji rejonu wileńskiego, ponadto kultywując wartości, postawę i ideały, upowszechniając słowa nauki, jakimi się kierował śp. Czcigodny Kapłan Józef Obrembski w życiu, postawił za zadanie, by podążając wytyczonym szlakiem Księdza Prałata we wspólnej modlitwie, przez postugę dla innych, nadawanie intencji i sensu wysiłkom, pogłębiać swą wiarę, kształtować świadomość i postawę patriotyczną.

Tegoroczna pielgrzymka połączona będzie z rozważaniem tematów danego dnia jak również poprzez wspólną modlitwę, konferencje, rozważania Słowa Bożego, będziemy pogłębiać m.in. wiedzę na temat wartości rodziny chrześcijańskiej, Bożego Miłosierdzia, ważności Aktu Intronizacji Chrystusa Króla w rejonie wileńskim.

Program:

10 CZERWCA, SOBOTA TRASA: SUDERWA – MEJSZAGOŁA 12 km

Godz. 11.00 – wyruszenie pielgrzymów w kierunku Mejszagoly (z kościoła w Suderwie; nauka; konferencje)

Godz. 14.45 – przyście do Mejszagoly

Godz. 15.00 – uroczysta Msza św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mejszagole

Godz. 16.30 – modlitwa-apel przy grobie Józefa Obrembskiego /Agapa/Uroczystości jubileuszowe poświęcone 10-leciu Muzeum Księdza Prałata Józefa Obrembskiego.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. z Kalwarii Wileńskiej

W sobotę, 27 maja, TVP Wilno będzie transmitować Mszę św. w języku polskim z Kalwarii Wileńskiej, na łące przy kościele, o godz. 13.00. Celebrować ją będzie ks. biskup Dariusz Trijonis. Podczas Mszy św. będzie udzielany Sakrament Bierzmowania.

Wystawa malarska Aistė Jurgelaitė

19 maja w siedzibie samorządu rejonu trockiego została otwarta wystawa prac malarskich Aistė Jurgelaitė pt. „Labyrinty duszy”. Wystawa potrwa do 15 lipca br. Autorka wystawy Aistė Jurgelaitė urodziła się w 1971 r. w Trokach. Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie uzyskując dyplom magistra sztuki (magister artium). Od 2000 r. jest członkiem Związku Plastyków Litwy. Jej abstrakcyjne obrazy przekazują uczucia, pamięć, emocje, które trudno czasami określić konkretnymi słowami. Tają się w labiryntach duszy, szukając drogi do samorealizacji, do przestrzeni świata.

138 prac rysunkowych

Został rozstrzygnięty konkurs o tematyce przeciwpożarowej, organizowany przez Służbę Ratownictwa Przeciwożarowego w Trokach. Napłynęło 138 różnych prac, spośród których niełatwo było wyłonić zwycięzców. W kategorii przedszkolnej pierwsze miejsce zajęła Meida Neperovaitė ze żłobka-przedszkola „Obelėlė” w Trokach. W kategorii uczniów klas 1-4 zwycięzcą okazał się Deividas Miežinskas ze szkoły-przedszkola „Gandriukas” w Wysokim Dworze, w kategorii – klas 5-8 pierwsze miejsce przyznano Edicie Bakumaitė z gimnazjum im. Motiejusa Šimielionisa, w kategorii klas 9-12 – Grecie Dūdyte ze szkoły sztuk pięknych w Trokach. Specjalną nagrodę Trockiej Służby Ratownictwa Przeciwożarowego przyznano Milanie Borešaitė ze żłobka-przedszkola „Šilas” w Landwarowie.



Koncert „My – wolne dzieci”

25 maja w Pałacu Kultury W Trokach o godz. 17.30 odbędzie się koncert pt. „My – wolne dzieci”. Jest to tradycyjna szkolna impreza, podczas której będą tańczyły zespoły z Trok, Landwarowa, Wysokiego Dworu, grały na różnych instrumentach szkolne zespoły.

Oferta pracy dla nauczycieli fizyki i jęz. litewskiego

Gimnazjum w Trokach od 1 września 2023 r. zatrudni nauczycieli fizyki i języka litewskiego. Wypłata 1460 – 1680 euro w zależności od stażu i kategorii kwalifikacyjnej. Dokumenty chętnych do tej pracy są przyjmowane w dni pracy od godz. 8.00 do godz. 15.00 w kancelarii gimnazjum (Troki, ul. Birutės 44). Szczegółowej informacji można uzyskać u dyrektora Mariana Kuzborskiego pod nr. 852855670 lub 8 616 26226.

Propozycja pracy w wydziale ochrona środowiska

Administracja samorządu rejonu trockiego proponuje pracę w wydziale ochrony środowiska. Wymagane jest wykształcenie wyższe uniwersyteckie ze stopniem bakalarza oraz znajomość ustaw i innych aktów prawnych Republiki Litewskiej, znajomość pracy na komputerze. Proponowana wypłata – 1488 euro (brutto). Chętni podjęcia pracy powinni swe CV ze wskazaniem Aplinksauga wysłać emailiem na adres mukcnickiene@trakai.lt do 3 czerwca.

Ćwiczenia wojskowe w Szyrwintach

W dniach 25-26 czerwca w Szyrwintach na terytorium gimnazjum im. W. Stuoki-Gucewicza i szkoły sztuk pięknych odbędą się ćwiczenia wojskowe, w których wezmą żołnierze litewscy i przedstawiciele różnych instytucji i organizacji. Ćwiczenia rozpoczną się 25 maja o godz. 19.00 i zakończą się 26 maja o godz. 7.00.

Teatralizowany koncert

26 maja w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 17.00 odbędzie się teatralizowany koncert pt. „O rybie, o uchu i mamie”. Jest to realizacja projektu „Zajęcia twórcze: uczestnicząc w nich rodzi się zainteresowanie”.

Koncert z okazji Dnia Ojca

W niedzielę 4 czerwca w kościele pw. Michała Archanioła w Szyrwintach z okazji Dnia Ojca odbędzie się koncert pt. „Muzyczne listy dla ojców”. Wystąpią uczniowie lokalnej szkoły sztuk pięknych.

Jan Lewicki

Demolka polityczna z góry skazana na niepowodzenie

Konserwatyści ustami swego junior lidera Gabrieliusa Landsbergisa szantażują opozycję sejmową tudzież swych mniejszych liberalnych koalicjantów, że rozwiążą Sejm, a wcześniej własny rząd zdymisjonują, o ile on dalej będzie bezpardonowo atakowany i wpędzany w wizerunkowy kłopot przed lipcowym szczytem NATO. Mamy w Wilnie szczyt NATO na nosie, pohukują groźbami przedterminowych wyborów już jesienią tego roku, o ile rządowi nie będą stworzone komfortowe warunki pracy. Z kolei posłanka konserwatystów Jurgita Sejonienė szantażuje kolegów z ław poselskich, że ma być w oka mgnieniu przyjęta ustawa o neutralnych płciowych związkach partnerskich, inaczej na szczycie NATO Litwa doczeka się poważnej krytyki w tym temacie.

Mroźek lepiej by nie wymyślał fabuły dla teatru komedii absurdu, jaki wymyślili konserwatyści. „Ich trzeba się bać”, że skomentują słowami polskiego ministra oświaty poczynania litewskich genderystów w temacie, który uznają za „krytycznie ważny”. Posłanka Sejonienė, jedna z autorek projektu ustawy o neutralnych płciowo związkach partnerskich (została ona przemianowana w ramach kompromisu na Ustawę o Związku Cywilnym) w typowy dla tęczy propagandystów sposób próbuje szantażem, groźbami i pseudonaukowymi argumentami wymusić na parlamencie przyjęcie normy prawnej, co do której Litwa nie ma żadnych zobowiązań międzynarodowych. Wstępując do Unii Europejskiej tematy rodziny oraz te dotyczące moralności zarezerwowaliśmy do wyłącznej wewnętrznej kompetencji. Więc ani Unii, ani tym bardziej NATO jest nic do tego, jakie związki partnerskie neutralne płciowo czy płciowo różniące na Litwie będą czy też nie będą uchwalone.

Zresztą same określenie „litiškai neutralus” jest bełkotem „naukowym” wymyślanym przez genderystów, by przykryć prawdziwy cel ustawy, która ma służyć jako preludium do uchwalenia małżeństw homoseksualnych w naszym kraju. Oni zawsze tak działają. Najpierw głośno się domagają tolerancji dla ich odmienności, potem chcą związków partnerskich, a na koniec zaś małżeństw homoseksualnych (jak równość to równość, argumentują) z obowiązkowym prawem do adopcji dzieci. Używając fałszywych słów i pojęć (byle osiągnąć cel), sami często płaczą się we własnych nogach. W naszym przypadku, jeżeli ustawa ma być neutralna płciowo, to znaczy, że ustawodawcy zakładają istnienie płci ludzkiej. Bo skoro prawo ma być wobec płci neutralne, to i płeć ma być. Jak w takim razie, pytam, mają się czuć osoby, które się ogłosiły, że są „neutrum”. Czyli, że nie mają żadnej płci. Ta ustawa byłaby dla nich przecież ciężką dyskryminacją, skoro dotyczy osób, które

jakaś tam płeć jednak posiadają. Jak zatem „neutrum” mogłyby z niej skorzystać? Pytanie kieruję do „uczonych” z gender studies, niech rebus ten nam „naukowo” objaśnią.

Konserwatyści niczego się nie nauczyli po ostatnich wyborach, gdy szczególnie w II turze dostali od wyborców takiego lania, że zaledwie pięciu merów im na Litwie zostało w samorządach. Litwinki i Litwini, jak to się na lewicy mówi, którzy w absolutnej większości sprzeciwiają się tęczącej rewolucji (75 proc.), pokazali partii Landsbergisa, w jakim poważaniu ją mają. Teraz Sejonienė uporczywie dąży do tego, by te poważanie jeszcze zwielokrotnić. Rozumiem kryzys w głowie ministerki Aušrinė Armonaitė z partii „Laisvė” w temacie tęczy równości. Szła wraz z partią z tym priorytetem do wyborów, potem przez całą dotychczasową kadencję niestrudzenie ten priorytet przepychała przez Sejm. Zawsze bez skutku, choć czasami było blisko. Teraz, gdy wie, że jej obecność w rządzie – to tylko ostatnie podrygi zdychającej ostrzygi (nie ma żadnych szans na reelekcję), więc chce za wszelką cenę swego dopiąć. Konserwatyści chyba jednak mają nieco inne ambicje polityczne, śmiał domniemywać...

Armonaitė, osobo-postać, która swój poziom odklejenia od rzeczywistości pokazała już nie jeden raz, już nie zdziwi nikogo swym kolejnym odskokiem w inną stratosferę. Tym razem unaoczniała to w artykule na portalu Delfi, który zatytułowała „Na Litwie zmieścimy się wszyscy”. Udowadnia w nim, że na Litwie neutralną płciowo ustawę o związkach partnerskich, zakamuflowaną pod nazwą Związki Cywilne, czekają tysiączne rzesze obywateli i obywateli i nie zawsze są one ze środowiska lgbt+. Dlatego to ta ustawa jest tak „krytycznie ważna”. Potem autorka przypomina czytelnikom historię, a nawet martyrologię bojów w Sejmie, jak ten akt prawny wszelkimi możliwymi i nie możliwymi środkami był przepychany. Konfabuluje przy tym, jak zawodowy agent czy szpieg, gdy mówi o „historycznie dużym poparciu” dla ustawy w parlamencie. Było tak „duże”, że nawet trzeba było poszczególnych postów politycznie przekup... no, powiedzmy, skutecznie przekonywać, by tylko zagłosowali. Ale sprawie nawet pandemia nie pomogła, gdy laisvetisy próbowali w czasie kwarentanny z zaskoczenia uchwalić swój priorytet. Zabrakło im dwóch głosów.

A tymczasem problemy tylko narastały, opisuje dalej martyrologię Armonaitė. Trzeba było bowiem po drodze utracić „homofobiczną alternatywę” w postaci projektu autorstwa posła Povilasa Saudargasa (Ustawa o bliskich związkach), która rozwiązywała problemy wspólnie zamieszkujących osób tej samej płci tyle że bez odniesienia się do instytucji małżeństwa. Właśnie dlatego

jest uważana przez Armonaitė za homofobiczną, bo nie wprowadzała quasi małżeństw dla par jednopłciowych. Natrudziła się ona w tym temacie utracania srodze, jak wynika z jej artykułu, bo chce byśmy byli „cywilizowanym państwem Unii Europejskiej”. A skoro mamy być cywilizowani, to nie możemy być pokoloryzowani na mapie Europy „tą samą farbą jak Rosja czy Białoruś”. No, rzeczywiście kryteria cywilizacji, jaką chce nam narzucić ministerka z partii „Laisvė”, są nad wyraz osobliwe. Ten cywilizowany, kto tęczy, kto – nie, ten dziki i niecywilizowany. Chwileczkę, ale już ktoś kiedyś nas przed takim szaleństwem przestrzegał. Św. Antoni Pustelnik wiele wieków temu prorokował, że „przyjdą takie czasy, że ludzie będą szaleni i gdy zobaczą kogoś przy zdrowych zmysłach, powstaną przeciw niemu mówiąc: „Jesteś szalony, bo nie jesteś do nas podobny”.

Mimo tak „historycznego poparcia” dla ustawy koalicja rządząca kluczy i kombinuje do końca. Wczoraj jeszcze (czyli w poniedziałek 22 maja) projekt był skreślony z porządku obrad Sejmu. Dnia następnego nagle znowu z inicjatywy przewodniczącej Čmilytė-Nielsen pojawił się w „darbotvarkė”. Być może któregoś z postów udało się skutecznie przekonać do cywilizacji a’ la Aušrinė Armonaitė? Co? Ta bowiem w swym artykule narzeka, że nie jest do końca pewna przyjęcia priorytetu jej partii, bo w Sejmie znaleźli się politycy, którzy „kapitał polityczny zbijają upowszechniając mowę nienawiści i wyrażając krytykę zachodniej perspektywy na Litwie”. Bła, bła, bła... Jesteś szalony, bo nie jesteś do nas podobny. Czyż nie jest ten chociażby przykład spełnieniem proroctwa?

I dlatego na koniec Armonaitė wzywa też w swym artykule wszystkich do „masowego społecznego poparcia” dla ustawy. Halo, halo, tu Ziemia. Podaję raz jeszcze komunikat z orbity specjalnie dla ministerki, że na Ziemi w okolicach miejsca, które identyfikuje się jako Litwa, poparcie dla ustawy o neutralnych płciowo związkach partnerskich wynosi minus 75 proc., czyli – tłumacząc dla inteligentnych inaczej – objaśniam, że 75 proc. Litwinek i Litwinów ustawy nie popiera.

Opozycyjni politycy twierdzą że landsbergiści z byle powodu prą do przedterminowych wyborów, bo czują, że w trybie normalnym nie doniosą resztek swej popularności do wyborów. Moim zdaniem zachowują się trochę jak pijak, który, symulując odwagę, wrzeszczy, by go trzymano, bo inaczej wszystkich rozwali. Konserwatyści wrzeszczą, że rozwalą Sejm i doprowadzą do przedterminowych wyborów, bo chcą być w roli pijaka, którego koalicjanci i opozycja mają powstrzymać przed demolką...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Zero tolerancji wobec właścicieli zaniedbanych działek

Latem na wsiach, osiedlach oraz ogrodach działkowych można nieuzbrojonym okiem zauważyć, które pola i działki są zaniedbane. Ich właściciele, którzy otrzymali ich niegdyś w spadku bądź kupili z powodu różnych przyczyn nie są w stanie w należyty sposób o nie zadbać: skosić trawę, zebrać odpady, wytrzebić krzewy, naprawić znajdujące się na działkach budynki oraz zatroszczyć się o bezpieczeństwo znajdującego się tam inwentarza. Tymczasem odpowiednie służby twierdzą, że dla właścicieli zaniedbanych działek będzie stosowana zasada zerowej tolerancji tzn., że nawet za nieskoszoną trawę i nieuporządkowane terytorium trzeba będzie zapłacić grzywnę.



Była prezydent o degradacji politycznego systemu demokratycznego



Sytuacja z tym, gdy członkowie rad samorządowych faktycznie w sposób niekontrolowany korzystali ze środków przeznaczonych na wydatki kancelaryjne, zdaniem byłej prezydent Litwy Dalii Grybauskaitė, wygląda bardzo źle i świadczy „o degradacji politycznego systemu demokratycznego”. Co prawda, według Grybauskaitė, teraz nie należałoby wyłapywać po jednym polityków, którzy na tym skorzystali, lecz trzeba jak najszybciej przygotować poprawki do odpowiednich ustaw. Problem z tym, jak politycy wydawali środki na wydatki kancelaryjne i który w ostatnim czasie został ujawniony i upubliczniony jest problemem systemowym, a więc na takim poziomie powinien być rozstrzygany.

Pracownicy „Lifosy” są zaniepokojeni sytuacją w spółce

Spółka akcyjna „Lifosa”, specjalizująca się w produkcji nawozów mineralnych, już od ponad roku boryka się ze skutkami sankcji. Pracownicy już stykają się z problemami, przy próbach zaciągnięcia kredytu bądź wtedy, gdy chcą kupić jakieś towary na raty. Szczególne powody do obaw mają ci, którzy otrzymali kredyty na zakup mieszkania, jak też te rodziny, w których po kilka ich członków jest zatrudnionych w spółce. Sytuację jeszcze bardziej zaostrzają i komplikują ukazujące się w środkach masowego przekazu informacje o możliwym bankructwie spółki. Co prawda, kierownictwo „Lifosy” twierdzi, że są to tylko słuchy i niepoparte niczym spekulacje.



Nowelizacja spowoduje skrócenie terminów wydawania zezwoleń na budowę



Ministerstwo Ochrony Środowiska przygotowało szereg poprawek do Ustawy o budownictwie, celem których jest zoptymalizowanie przejrzystości i przyspieszenie procesów związanych z budową, obniżenie kosztów administracyjnych oraz ulepszenie jakości otaczającego środowiska. Proponuje się zmniejszyć terminy wydawania zezwoleń na budowę. Gdyby te poprawki zostały zatwierdzone, to Litwa weszłaby do elitarnego klubu 5 krajów świata, w których zezwolenia na budowę są wydawane najszybciej. Obecnie według rankingu firmy „Doing Business” Litwa pod tym względem plasuje się na 10. pozycji. Nowelizacja Ustawy o budownictwie pozwoliłaby na skrócenie terminu wydawania zezwoleń o 6-8 miesięcy.

Kompletnie skompromitowani konserwatyści chcą przedterminowych wyborów

Konserwatysta Paulius Lukševičius, lider opozycji w Radzie samorządu miasta Kowna na konto samorządowego budżetu postanowił przełać 21 tys. euro. Jak przyznał polityk, to połowa sumy, która była mu wypłacona w poprzedniej kadencji. Lukševičius zaznaczył, że pieniądze zwrócił, ale uważa, że niczego nie ukradł i środków finansowych nie roztrwonił, ponieważ postępował zgodnie z obowiązującym regulaminem. Wyrzcił jednocześnie nadzieję, że praca w Radzie miasta Kowna nie będzie wstrzymana, przynajmniej ze względu na jego osobę. Z powodu wątpliwości, czy ministrowie Jurgita Šiugždienė, Gintarė Skaistė oraz Simonas Kairys w sposób przejrzysty wykorzystywali pieniądze przeznaczone na zakup artykułów kancelaryjnych, prezydium rządzącej partii konserwatywnej zaproponował parlamentowi ogłosić przedterminowe wybory.



Warsztaty „Emisja głosu” w Rudominie

Jak zadbać o swój głos?

W Wielofunkcyjnym Ośrodku Kultury w Rudominie odbyły się warsztaty „Emisja głosu”, podczas których można było lepiej poznać swój głos. Poprowadziła je Gabriela Ždanavičiūtė – solistka zespołu pieśni i tańca ludowego „Rudomianka”, absolwentka Konserwatorium im. Juozasa Tallat-Kelpšy w Wilnie (kierunek: muzyka rozrywkowa – klasa jazzu), finalistka The Voice Lithuania, której imponujący głos zachwyca nie tylko zwykłych miłośników śpiewu, ale też zawodowych muzyków.

Głos jest niezwykle ważnym narzędziem komunikacji z innymi ludźmi. Wyrażamy dzięki niemu myśli, emocje, pragnienia, potrzeby, używamy go do przekazywania informacji. Dla wielu osób jest on podstawowym narzędziem pracy. Dla wszystkich osób, które zawodowo posługują się głosem, niezwykle ważne jest odpowiednie dbanie o narząd głosu, a także prawidłowe jego użycie.

Intensywne mówienie przez wiele lat bez odpowiedniego przygotowania lub treningu może zakończyć się zniszczeniem, a nawet utratą głosu. Można temu zapobiec. Należy opanować zasady prawidłowej emisji głosu. Nigdy nie jest za późno, by zadbać o głos, pożegnać

problemy z głosem i zapobiec jego schorzeniom.

Uczestnicy warsztatów poznali, czym jest emisja głosu. W najprostszych słowach emisja głosu to proces jego wytwarzania i wyprowadzania na zewnątrz w mowie i w śpiewie. Do czynności tych należą: oddychanie, fonacja, rezonans, artykulacja. Emisja głosu opiera się na pracy poszczególnych mięśni. Ucząc się emisji głosu poznajemy i przyswajamy sobie nowe odruchy. Tworzymy nowe nawyki głosowe. Uczymy się nowych sposobów pracy mięśni oraz ich koordynacji, a także utrzymania i regulacji odpowiedniego stanu ich napięcia i rozluźnienia. Na tworzenie głosu wpływa także między innymi nasz

nastrój czy przekonania o nas samych i naszych głosach.

Podczas warsztatów można było poznać, jak należy pracować nad głosem, aby stał się, mocniejszy i bardziej dynamiczny, jak mówić pięknie, poprawnie, bez zmęczenia. Uczestnicy nie tylko zapoznali się z informacją na temat emisji głosu, ale również wykonywali różne ćwiczenia fonacyjne i oddechowe.

Do ćwiczeń fonacyjnych zalicza się ćwiczenia rozluźniające (rozluźnienie mięśni karku – obroty głowy, rozluźnienie mięśni ramion i barków – wymachiwanie i obroty rąk, rozluźnienie języka i szczęki – podczas wydechu otwieramy szeroko usta wystawiając język), ćwiczenia żuchwy (obniżanie żuchwy przy zamkniętych ustach, wymawianie sylaby „da” opuszczając luźno żuchwę, ruchy żuchwy w bok i do góry, w celu likwidacji szczękocisku czytanie tekstu z blokadą w postaci kawałka marchewki lub korka przyściętego na długość dwóch palców), ćwiczenia krtani (wymawianie samogłosek kontrolując bezruch krtani, wdech samogłoskowy), ćwiczenia języka (wygięcie języka w górę i w dół, ćwiczenie na samogłosce „y” naturalnego spłaszczenia i przesuwania do przodu) oraz ćwiczenia miękkiego podniebienia (ziewanie, śmiech z otwartymi ustami).

Ważne są również ćwiczenia oddechowe. Konieczne jest wypracowanie możliwości kontroli oddechu. Prawidłowy oddech jest niezbędny w pracy nad głosem. Ważne jest, by nauczyć się wdychać torem piersiowo-brzusznym stopniowo poszerzając całą klatkę piersiową i wspomagając ją pracą przepony. Należy położyć rękę na brzuchu, wziąć



wdech przez nos, wyobrażając sobie, że chcesz nadmuchać balon zawieszony na twoim brzuchu. Należy kontrolować przy tym ramiona, by były swobodne i nie unosiły się. Długi głęboki wdech trzeba powtórzyć kilka razy pogłębiając go za każdym razem. Ważny jest także wydech długi, podparty, uwalniany na spółgłosce „sssss”.

Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się o tym, co należy robić, a czego unikać, aby głos służył im jak najdłużej. A więc, musimy nie palić i nie przebywać w otoczeniu palących, nie nadużywać mocnych alkoholi. Musimy codziennie wypijać przynajmniej litr wody niegazowanej. Należy unikać napojów i potraw zarówno mocno schłodzonych, jak i bardzo gorących, napojów gazowanych, ograniczyć picie kawy i herbaty, nie przesadzać z mocnymi przyprawami. Należy też nawilżać powietrze w mieszkaniu. Ważny jest również aktywny odpoczynek.

Gabriela Ždanavičiūtė udzieliła również wskazówek, w jakich wypadkach należy nie zwlekać z wizytą u lekarza, aby nie stracić głosu. A

więc, jeżeli u nas występuje okresowa lub stała chrypka, zdarza się załamywanie się głosu, często czujemy zmęczenie głosowe po dłuższym mówieniu, mamy uczucie suchości w gardle i krtani, uczucie drapania, zalegania i dyskomfortu w gardle i krtani, chrząkanie oraz mowę nosową, musimy niezwłocznie udać się na konsultację do specjalisty.

Podczas szkolenia uczestnicy zdali sobie sprawę, że należy zwracać więcej uwagi na problemy głosu, reagować na różne zmiany związane z emisją głosu, nauczyli się, jak właściwie korzystać z własnego głosu.

W końcu uczestnicy uczyli się śpiewać piosenkę Maryli Rodowicz „Kolorowe jarmarki” oraz Rihanny „Diamonds”.

Zorganizowane przez Wielofunkcyjny Ośrodek Kultury w Rudominie zajęcie jak najbardziej spełniło oczekiwania, ponieważ było wypełnione przydatnymi treściami oraz dużą ilością ćwiczeń. Na dalszą drogę uczestnicy otrzymali przydatne wskazówki.

Inf. WOKR



Poezja w plenerze

Dokończenie ze s. 1 mają styczność z Borejkwoszczyzną, jak też nie zabrakło informacji o działalności literackiej oraz turystycznej Władysława Syrokomli.

W toku odbywającego się święta przybyli na „Lirę Syrokomli” poeci czytali swoje wiersze. Prezentację własnej twórczości rozpoczął senior, wileński poeta, bywalec imprez literackich, Wojciech Piotrowicz, a następnie popisowali się zdolnościami literackimi: Daniel Dowejko, Mirosława Bartoszewicz, Irena Duchowska, Agnieszka Masalytė, Bożena Naruszewicz, Alina Kołodziejna, Józef Szostakowski oraz niżej podpisana.

Warto zaznaczyć, że w tegorocznej „Lirze Syrokomli” wziął udział Vladas Braziūnas, znakomity litewski poeta, prozaik i tłumacz. Zebrani przy amfiteatrze, gdzie od-

bywała się prezentacja twórczości uczestników święta, z wielkim zainteresowaniem wysłuchali wierszy litewskiego poety i tłumacza.

Podczas odbywającego się w plenerze święta literacko-muzycznego była też możliwość zapoznać się z dorobkiem orkiestry „Ad Libitum” ze Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie, którą kieruje Bogdan Wojcinowicz.

„Orkiestra składa się z uczniów tej szkoły i liczy 11 lat. Za ten czas już wiele osiągnęła. Przede wszystkim zdobyła I miejsce na tegorocznym międzynarodowym muzycznym konkursie w Wilnie, ponadto często koncertuje zagranicą, w tym w Polsce” – powiedział muzyk, pedagog, kierownik orkiestry i wydziału akordeonistów w Szkole Sztuk Pięknych w Rudominie, Bogdan Wojcinowicz.

W ramach „Liry Syrokomli” odbyło się także wręczenie nagród i dyplomów laureatom, którzy wzięli udział w ogłoszonym konkursie pt. „Išversk Vladislavo Sirokomlės eilas į lietuvių kalbą” („Przetłumacz wiersze Władysława Syrokomli na język litewski”). Konkurs był ogłoszony dla uczczenia 200-lecia urodzin poety. Wśród nagrodzonych znalazły się także dwie poetki – Mirosława Bartoszewicz oraz Agnieszka Masalytė.

Piękna i życzliwa aura, którą potrafią stworzyć pracownicy z dyrektorką muzeum, Heleną Bakutę na czele, dopisywała nastrojowi uczestników, wśród których byli obecni również Lila Andruszkiewicz, kierowniczka Wydziału Turystyki, Kultury i Sportu administracji samorządu rejonu wileńskiego oraz Mirosław Wojciulewicz, dyrektor Biblioteki



Centralnej Rejonu Wileńskiego.

Na zakończenie dyrektorka muzeum dziękowała uczestnikom i widzom za przybycie, a za współpracę dziękowała Bibliotece Centralnej Rejonu Wileńskiego oraz Samorządowi Rejonu Wileńskiego za wsparcie inicjatywy i zaprosiła

wszystkich obecnych na integracyjnym positek. Na plenerowy poczęstunek złożyły się: kawa, herbata, kiełbaski z grilla oraz ogromny tort urodzinowy w postaci książki, na kartce której zamieszczono wiersz Władysława Syrokomli.

Teresa Markiewicz



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

„Nie zauważono” polskiej parady

W sobotę, 6 maja, w Wilnie zdecydowały dominowały kolory biały i czerwony. Parada polskości wyruszyła w południe z Placu Niepodległości i zalała główną arterię stolicy – aleję Giedymina barwnymi strojami ludowych zespołów, białoczerwonymi flagami, chorągiewkami, balonami i nawet parasolami. Marszowe melodie orkiestry dętej, polskie pieśni śpiewane przez liczne rzesze rodaków z całej Litwy zwracały uwagę wilnian i gości, którzy znaleźli się w centrum miasta. Wielotysięczny (szacunkowo – dziesięcioletni) białoczerwony korowód w całej swej rozciągłości sięgał w marszu od Placu Łukiskiego do Katedralnego, podążając ku Ostrej Bramie z logami oddziałów Związku Polaków na Litwie, miasteczek i gmin, wsi, zespołów artystycznych, polskich placówek oświatowych... Niestety, tak znaczącego wydarzenia w stolicy kraju „nie zauważyły” litewskie media, w tym liczne stacje telewizyjne – od publicznego nadawcy do stacji komercyjnych.

PL-LT

Wstyd dla litewskich mediów. Wstyd dla głowy państwa, przecież parada przechodziła przed pałacem prezydenta, który jednak wołał się nie pokazać... żeby przypadkiem nie urazić „patriotów” lituwiskich.

wileński

Na wileńskiej Paradzie Polskości był obecny minister polskiego rządu, posłowie, senatorowie, marszałek województwa mazowieckiego. Postowie AWPL, mer sołeczni, radni AWPL i tysiące uczestników.

Hańba dla mediów litewskich że pomijają takie wydarzenie. Faktycznie ważniejsze są jakieś niedźwiedzie czy inne bzdury.

Jednak żadna litewska błazenada nie przestąpi faktu, że Polacy na Litwie to wielka siła. A takiej demonstracji jak ZPL nie jest w stanie zorganizować żadna litewska organizacja, nawet prezydencka czy rządowa.

Parada białoczerwona była wielkim świętem!

czytelnik

Dziesiąta jubileuszowa Parada Polskości w Wilnie zorganizowana przez Związek Polaków na Litwie na czele z prezesem Waldemarem Tomaszewskim zakończyła się ogromnym sukcesem. Jak oszacowało TVP Wilno liczba uczestników Parady przekroczyła 10 000 osób.

Greg

Skoro litewskie media zbiorowo przemilczały takie wielkie wydarzenie jak Parada Polskości (10 tysięcy ludzi maszerujących ulicami Wilna to wyjątek!) to znaczy, że POLSKOŚĆ wciąż bardzo boli tych zakompleksionych, prowincjonalnych, małych ludzi - którzy uważają się za litewską elitę.

Anna

Polska parada była wydarzeniem wyjątkowym. Znakomicie uświetniła majowe, polskie świętowanie. A koncert legendarnego, światowej sławy zespołu „Mazowsze” był uctwą artystyczną.

Janusz

To najważniejsze i największe wydarzenie społeczne nie tylko Wilna, ale całej Litwy.

Media republikańskie same sobie wystawiły druzgocącą ocenę.

Darek

Powiedzieć że media litewskie nie wypełniają misji informowania mieszkańców, to jakby nic nie powiedzieć... Katastrofa!

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Wiceminister sprawiedliwości RP M. Woś: Eurokraci nie przejmują się narodami, tylko patrzą na budowę centralistycznego państwa, którym będą rządzić Niemcy

Unia Europejska powinna być związkiem suwerennych państw, do którego wstępowa- liśmy. Dołączyliśmy tam, gdzie Polska miała prawo decyzji, a teraz eurokraci narzucają nam szantażem sprawy, które nie leżą w naszym interesie. Oni nie przejmują się narodami, państwami. Patrzą tylko na to, jak budować centralistyczne państwo, którym będą rządzić Niemcy – powiedział Michał Woś, wiceminister sprawiedliwości, w „Aktualnościach dnia” na antenie Radia Maryja w dn. 20 maja br.

Janusz

Unia Europejska nie jest dziś tym, czego chcieli jej założyciele. Albo więc na powrót stanie się związkiem niezależnych, współpracujących państw, albo czeka ją stopniowy upadek, a może i nawet rozpad.

Darek

Czyli Niemcy kontynuują próbę podboju Europy. Tym razem nie militarnie (przegrali dwie wywołane przez siebie wojny światowe), ale poprzez podporządkowanie polityczne (wymuszone przewagą gospodarczą, szantażem, opanowaniem instytucji unijnych itp.).

Antoni

Przy okazji wojny na Ukrainie okazało się że dominacja niemiecka w Unii jest budowana za pieniądze z kolaboracji Berlina z Moskwą, z czego zyski czerpią obie strony: Niemcy stały się zakładnikiem rosyjskiej ropy i gazu,



a Moskwa dostaje pieniądze między innymi na armię i prowadzenie agresji. Kolaboracja Moskwy i Berlina ma swoje długie tradycje.

Obserwator

Jest bardzo znamienne, że w sytuacji gdy wzrasta agresja Rosji na Ukrainie, to tymczasem Komisja Europejska (pod dyktando Niemiec) zwodzi Polskę, a nawet Polskę atakuje i raz po raz próbuje finansowo karać za rzekomy brak „praworządności” – cokolwiek to by miało oznaczać.

Jerzy

Niemcy zawsze prowadzą po-

litykę korzystną dla państwa niemieckiego i taką, która służy powrotowi Niemiec do wielkiej polityki światowej. Niestety, po drodze wykorzystują swoją dominację ekonomiczną i wpływy polityczne w instytucjach wspólnotowych, by siłą narzucać innym własne rozwiązania.

M.

Berlin dąży do budowy super państwa europejskiego. Czegoś na wzór cesarstwa niemieckiego albo niestawnej III Rzeszy. Tylko teraz to podporządkowanie następuje drogą gospodarczą i polityczną.

Chrześcijańska Europa w dekadentkich butach

Proces upadku unijnych instytucji jest w dynamicznej fazie rozwojowej. Świadczy o tym chociażby ostatni dosadny przykład obskurantyzmu, jaki wydarzył się w Parlamencie Europejskim. Tam przy okazji przewodniczenia Unii przez Szwecję jedna z posełek tego kraju Malin Bjoerk zorganizowała wystawę, której treści jak najbardziej dowodzą, że europejska „świątynia demokracji” właśnie stacza się z dotychczasowych pozycji promowania wszelkich wynaturzeń do fazy zdziczenia.



Janusz

Pseudokultura promująca upadek obyczajów (te wszystkie ataki na religię czy bluźnierstwa...) dowodzi jedynie, że Unia stacza się po równi pochyłej.

cc

Widząc takie „wystawy” w Parlamencie Europejskim, założyciele UE Schuman i De Gasperi z pewnością przewracają się w grobach...

Anna

Pycha kroczy przed upadkiem. Taką drogą podąża Unia Europejska prowadzona przez obecnych decydentów.

Darek

Jest racja w stwierdzeniu, że „Parlament Europejski stał się miejscem bezkarności lobby lgbtiq+ przy współudziale lewicy, ludowców i liberałów”. Po prostu ta instytucja się wynaturzyła.

Mocne fundamenty polskiej gospodarki

Dokończenie ze s. 1
150 mld euro, z czego na przykład do Włoch aż ponad 66 mld euro.

Do Polski ze względu na trwający spór z Komisją Europejską z tego Funduszu nie trafiło ani jedno euro, choć nasza koperta wynosi 58 mld euro, z tego około 24 mld euro w postaci dotacji i 34 mld euro w postaci pożyczek (do tej pory aplikujemy do UE o blisko 35,5 mld euro, całość dotacji, i blisko 11,5 mld pożyczek).

Dane gospodarcze

Przypnijmy, że w listopadzie 2022 roku ekonomiści PKO Research zaprezentowali dane, z których

wynikało, że PKB Polski po III kwartale poprzedniego roku było wyższe aż o 9,2 proc. od PKB na koniec IV kwartału 2019 roku (ostatnim kwartale przed pandemią Covid-19). Za nami znalazła się wtedy Litwa z PKB większym o 7,6 proc., Cypr ze wzrostem PKB o 6,8 proc. i Węgry ze wzrostem PKB o 6,5 proc., kolejne miejsca zajmują Słowenia, Rumunia i Dania z jednakowym wzrostem o 6,4 proc. Na samym dole tego rankingu znalazły się wtedy duże unijne gospodarki: Hiszpania, której PKB na koniec III kwartału poprzedniego roku był ciągle niższy o 2 proc. od tego z IV kwartału 2019 roku,

Niemcy, których PKB wzrósł zaledwie o 0,2 proc., Francja o 1,1 proc., a Włochy o 1,8 proc.

W całej UE ten wzrost po III kwartale poprzedniego roku w porównaniu z IV kwartałem 2019 roku wyniósł 2,7 proc., a w strefie euro był jeszcze niższy i wyniósł tylko 2,1 proc., co oznacza, że większość krajów UE dopiero po 2 latach ledwie odbudowała swoje PKB sprzed pandemii Covid-19. Dane dotyczące porównania wzrostu gospodarczego IV kwartału 2019 roku i I kwartału 2023 roku mają ten walor, że obejmują także dane za dwa najtrudniejsze kwartały (IV kwartał 2022 roku

i I kwartał tego roku), które w prognozach zapowiadały się wyjątkowo słabo ze względu na skutki wojny na Ukrainie oraz walkę z inflacją prowadzoną przez banki centralne i rządy poszczególnych krajów (np. w Polsce PKB w I kwartale w ujęciu rok do roku spadł o 0,2 proc.).

To tak bardzo irytuje instytucje unijne

To właśnie te dane makroekonomiczne, liderowanie w UE pod względem wzrostu PKB czy też fakt, że od kilku lat Polska stale jest w pierwszej trójce krajów UE o najniższym poziomie bezrobocia, tak bar-

dzo irytuje instytucje unijne, bowiem są twardym dowodem nie tylko na mocne fundamenty polskiej gospodarki, ale także na dobre rządzenie Zjednoczonej Prawicy. Opozycja i związani z nią ekonomiści ciągle wieszczą klęskę gospodarczą, a twarde dane makroekonomiczne i zarówno te prezentowane przez instytucje krajowe, jak i te międzynarodowe ciągle pokazują, że polska gospodarka daje sobie doskonale radę i to mimo toczącej się wojny za naszą wschodnią granicą, a także mimo braku środków z KPO.

Zbigniew Kuźmiuk
Źródło: Z. Kuźmiuk blog

Podsumowanie międzynarodowego projektu edukacyjnego w Mejszagole

W przyjaznej i roboczej atmosferze

W Centrum Rzemiosła Tradycyjnego w Mejszagole odbyła się konferencja zorganizowana przez miejscowy żłobek-przedszkole, która była końcowym elementem projektu „Polska szkoła na emigracji, kompetentny nauczyciel i kreatywny uczeń kluczem do sukcesu” w ramach programu ERASMUS+, Edukacja szkolna, Partnerstwa strategiczne na rzecz edukacji szkolnej.

Konferencję zaszczyciła swoją obecnością kierowniczka Wydziału Oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego Zofia Segen oraz starsza specjalistka Alicja Balcewicz. Uczestnikami konferencji byli także przedstawiciele placówek polonijnych z Holandii, Łotwy oraz Polski, a także placówek oświatowych z Wilna oraz rejonów sołecznickiego, trockiego i wileńskiego.

Podczas konferencji przedstawione zostały założenia realizowanego projektu, zaprezentowane zostały rezultaty pracy intelektualnej – wytworzonej w trakcie realizowania projektu – a także możliwości ich zastosowania w edukacji. Iwona Matwiejko, dyrektorka żłobka-przedszkola w Mejszagole i koordynatorka projektu zaznaczyła, że jego realizacja stworzyła możliwości do poszerzenia umiejętności zawodowych,

poznania systemów oświaty, kultury, obyczajów w innych krajach oraz dzielenia się dobrymi praktykami w skali międzynarodowej w celu znalezienia nowych skutecznych form kształcenia.

Podczas konferencji zapoznaliśmy się z działalnością jedynej na Łotwie polskiego żłobka-przedszkola w Dyneburgu (foto. Daugavpils) i szkołą polską w Bredzie (Holandia). Kierownictwo dyneburskiego przedszkola zapoznało nas z działalnością tej placówki i poprowadziło warsztaty na temat „Kodowanie na dywanie”. Małgorzata Lubbers – Dąbrowska, wiceprezesa Forum Polskich Szkół w Holandii, dyrektorka i nauczycielka polskiej szkoły w Bredzie (Holandia) poprowadziła warsztaty na temat „Wykorzystanie fotografii jako skutecznego narzędzia w nauczaniu języka” i przybli-



żyła nam historię Polonii w Bredzie. Wszystkim uczestnikom konferencji została przybliżona możliwość skorzystania z kursów e-learningowych poprzez praktyczne podłączenie się przy pomocy smartfonów.

Konferencja przebiegała w przyjaznej i roboczej atmosferze. Uczestnicy otrzymali zaświadczenia oraz drobne upominki. Wszystkim uczestnikom i gościom serdecznie dziękujemy za

przybycie i udział w konferencji oraz zachęcamy do skorzystania z metodycznych kursów e-learningowych. Więcej informacji na stronie: <https://polonia2020.modm.edu.pl/kursy>

Wycieczka poświęcona 200-leciu urodzin poety Wł. Syrokomli

Śladami „lirnika wioskowego”

W ubiegłym tygodniu, w ramach Święta Muzyki i Poezji „Lira Syrokomli 2023”, odbyła się wycieczka „Śladami Władysława Syrokomli”, poświęcona 200-leciu urodzin poety.

Grupa wycieczkowiczów spotkała się przy Ostrej Bramie i wyruszyła szlakiem ilustracji życiorysu Władysława Syrokomli. Słowem „malował” Józef Szostakowski, kustosz muzeum. Od ratusza wileńskiego uczestnicy poznawczego przedsięwzięcia szli ulicą Niemiecką, przy której Władysław Syrokomli zamieszkał, gdy rodzina poety przeniósł się do Wilna. Zamieszkali w domu Müllera, teścia Stanisława Moniuszki. Znajduje się tam tablica upamiętniająca pobyt kompozytora w Wilnie. Przyjaźń między kompozytorem i poetą trwała wiele lat. Syrokomla w 1854 r. trzymał do chrztu syna Moniuszki, Jana Baptistę.

Dalej wycieczka ciągnęła do drukarni Zawadzkich, następnym zaś przystankiem był kościół. W wileńskim kościele św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty znajduje się popiersie poety, tu symbolicznie gra on na lirze, w nawiązaniu do określenia „lirnik wioskowy”.

Przy ulicy Literackiej było poszukiwanie tabliczki, upamiętniającej poetę, przy bramie na ul. B. Radziwiłłówny – odczytanie tabliczki o zakończeniu życia poety. Syrokomla zmarł 15 września 1862 r., przeżywszy zaledwie 39 lat, w domu Bobiatyńskiego przy ulicy Botanicznej, obecnie Barbary Radziwiłłówny. Nad bramą na tabliczce pamiątkowej widnieje napis „Tu zakończył żywot Władysław Syrokomla 3/15 września 1862 r.”.

Inf. Muzeum Wł. Syrokomli



Św. Andrzej Bobola – patron Polski na trudne czasy

Gorliwy i świętobliwy zakonnik

Św. Andrzej Bobola, XVII-wieczny jezuicki męczennik, patron Polski, kilka razy był niemal zupełnie zapomniany – ostatnio w latach PRL, kiedy komuniści rugowali wszelkie przejawy pamięci o nim. Kilka razy jego kult ożywał. Ostatnio również zatacza coraz szersze kręgi. Co ciekawe, niekiedy przyczyniał się do tego sam św. Andrzej, ukazując się różnym osobom wiele lat po swojej śmierci.

Szlachcic

Święty Andrzej Bobola prawdopodobnie przyszedł na świat w Strachocinie koło Sanoka, na Podkarpaciu, 30 listopada 1591 roku. Pochodził ze średniozamożnej szlachty herbu Leliwa, zasłużonej dla Kościoła i zakonu jezuitów, który w tamtym czasie stanowił w Polsce główny filar kontrreformacji. Skończył jezuickie kolegium w Braniewie i w 1611 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. Studiował na Akademii Wileńskiej. W 1622 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w 1630 r. złożył ostatnią profesję zakonną.

Jezuita

Nie zachowały się niemal żadne zapiski Andrzeja Boboli poza zdawkowymi notatkami w zakonnych księgach i jednym niezbyt istotnym listem. Wiemy jednak o nim całkiem sporo dzięki aktom Towarzystwa Jezusowego, w których przechowywane są do dzisiaj jego charakterystyki pisane przez przełożonych. Wynika z nich, że Bobola był gorliwym i świętobliwym zakonnikiem, choć przez wiele lat musiał walczyć z trudnym charakterem. Miał choleryczny temperament. Bywał wybuchowy, niecierpliwy i uparty. W pewnym momencie nawet jeden z przełożonych zanotował, że Bobola nie powinien pełnić funkcji przełożonego, dopóki nie wykorzeni wad. Wszyscy, którzy sporządzali te opisy, notowali jednak, że Andrzej zacięcie walczy ze swoimi ograniczeniami i odnosi sukcesy. Pod koniec życia pisano o nim w samych superlatywach – że przyciąga ludzi miłym usposobieniem, a szczególnie celuje w pracy z młodzieżą, że potrafi się porozumieć z ludźmi „różnych stanów”: mieszczanami, magnatami, chłopami i szlachtą, i że ma talent kaznodziejski. Autor pierwszej naukowej biografii Boboli z 1936 r., jego współbrat o. Jan Poplatek, napisał obrazowo, że późniejsze męczeństwo Andrzeja to „purpurowy kwiat róży zakwitającej na krzewie długo pielęgnowanym i bezwzględnie obcinanym”. Przez 46 lat zakonnego życia Andrzej Bobola posługiwał w różnych jezuickich placówkach, m.in. w Nieświeżu, Wilnie, Braniewie, Płocku, Warszawie, Łomży. W żadnej z tych miejscowości nie mieszkał dłużej niż 6 lat. Był kaznodzieją, rektorem kolegium, moderatorem Sodalicii Mariańskiej, misjonarzem ludowym. Wbrew temu, co można niekiedy przeczytać o św. Andrzeju Boboli, nic nie wskazuje na to, że napisał on tekst ślubów lwowskich, złożonych przez króla Jana Kazimierza 1 kwietnia 1656 r. w katedrze we Lwowie. To nieporozumienie szczegółowo wyjaśnili Joanna i Włodzimierz Operaczowie

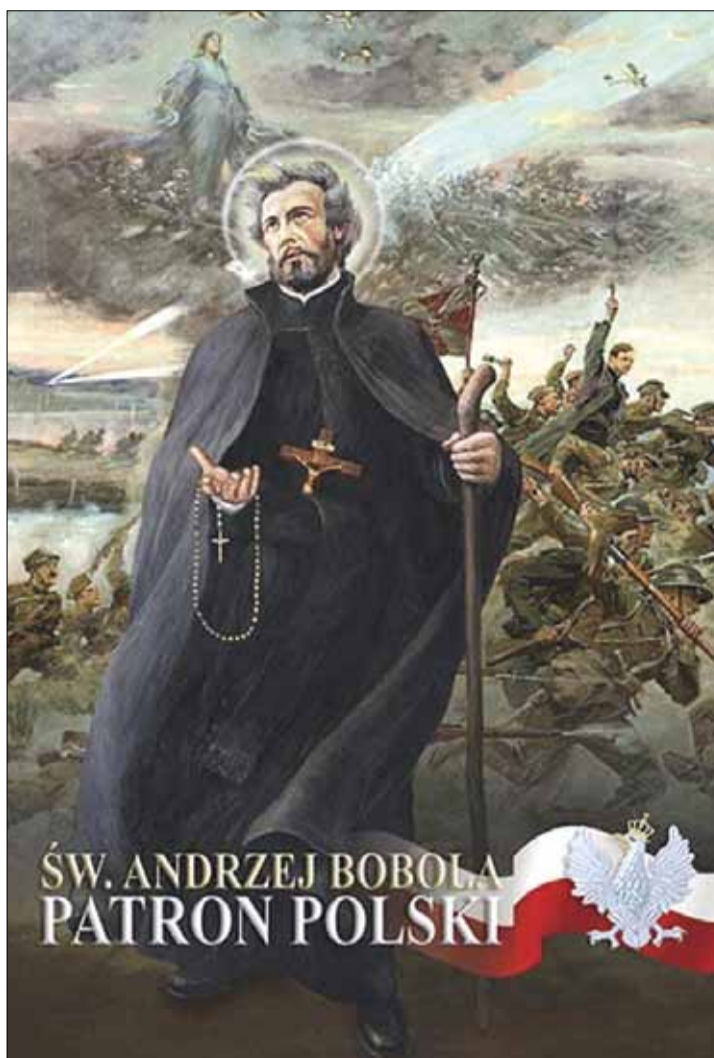
w wydanej w ubiegłym roku książce „Boży Wojownik. Opowieść o św. Andrzeju Boboli”. Co ciekawe, legenda powstała dopiero na przełomie XX i XXI wieku.

Duszochwat

W 1652 r. Andrzej Bobola został skierowany do Pińska (obecnie na Białorusi). Zajmował się tam, z krótkimi wyjazdami na podratowanie pogarszającego się zdrowia, misjami ludowymi we wsiach wokół miasteczka. Sytuacja religijna tamtejszej ludności była dramatyczna. Większość mieszkańców została ochrzczona w Kościele prawosławnym, ale nie wiedziała prawie nic o Panu Bogu i nie znała żadnych sakramentów poza chrztem ani żadnych modlitw poza „Hospody pomytuj”. Ewangelizację utrudniał brak dróg, pijaństwo i ciemnota. O. Bobola wędrował od wsi do wsi mówiąc ludziom o Panu Jezusie i zachęcając ich do przyjęcia sakramentów i poprawy życia. Nie omijał też domów prawosławnych, których namawiał do przejścia na katolicyzm. Z tego powodu został nazwany „duszochwatem”, czyli łowcą dusz, i ściągnął na siebie nienawiść prawosławnego duchowieństwa.

Męczennik

W 1657 r. trwał potop szwedzki, książę siedmiogrodzki Jerzy Rakoczy płądrował południowo-wschodnią Polskę, a sprzymierzone z nim oddziały prawosławnych Kozaków rozpoczęły krwawe wyprawy w głąb Polesia i Wołynia, polując szczególnie na Żydów i katolików. Jeden z takich oddziałów dopadł koło Janowa Poleskiego uciekającego przed nimi o. Bobolę. Kozacy namawiali go do porzucenia Kościoła, a kiedy odmawiał, zadawali mu kolejne straszliwe katusze. Kongregacja do spraw Świętych Obrzędów, która zapoznała się z historią Andrzeja w ramach przygotowań do procesu beatyfikacyjnego, zapisała w 1739 roku, że nigdy jeszcze nie rozpatrywała tak okrutnego męczeństwa. Oprawcy najpierw go pobili, potem związanego zmusili do morderczego biegu za końmi do Janowa. W miasteczku w szopie służącej za rzeźnię rzucili go na stół i między innymi przypiekali ciało ogniem, wbijali drzazgi za paznokcie, wytkuli oko, zdarli mu skórę z rąk, pleców i głowy, a nawet wycięli otwór w karku, wyciągnęli przez niego język i obcięli go u nasady. Powiesili go głową w dół, a kiedy ciało drgało w konwulsjach, naigrawali się, że „Lach tańczy”. W końcu dobili go ciosem szabli. O. Andrzej Bobola został pochowany w podziemiach jezuickiego kościoła w Pińsku. Zwłó-



ki wyglądały tak strasznie, że nie pozwolono ich oglądać klerikom i uczniom kolegium. Wkrótce pamięć o męczenniku zaginęła.

Patron

45 lat później, w kwietniu 1702 r., Andrzej Bobola ukazał się rektorowi jezuickiego kolegium w Pińsku, o. Marcinowi Godebskiemu. Powiedział mu, że otoczy opieką kolegium i miasto, zagrożone przez walczące ze sobą wojska, pod warunkiem, że trumna z jego ciałem zostanie odnaleziona i wyeksponowana. Oczom tych, którzy odnaleźli ciało, ukazał się niezwykle widok – mimo niesprzyjających warunków było ono zachowane w doskonałym stanie, z widocznymi śladami tortur i czerwonymi skrzepami krwi. Zachowało się w tym stanie prawie przez dwa wieki. Później z czasem uległo mumifikacji, ale się nie rozpadło. Miasto i majątek zakonny zostały w niezwykle sposób ochronione, a wkrótce do grobu męczennika zaczęły przybywać tłumy. Notowano setki uzdrowień, wskrzeszeń, wyzwolenia z niewoli i innych łask. Mieszkańcy Pińszczyzny modlili się za jego wstawiennictwem zwłaszcza podczas zarazy w 1709/10 roku i ten rejon był wyspą zdrowia na morzu choroby, przez co Andrzej Bobola został uznany za szczególnego orędownika w czasie epidemii. Nawiązano do tego w 2020 r. w czasie pandemii COVID-19, gdy w sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie organizowana była nowenna o ratunek przed epidemią. Codzienne transmisje internetowe obejrzało blisko 250 tys. osób. Dwa lata później, 16 maja 2022 roku, podczas mszy świętej odczytano list przewodniczącego Konferencji

Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, który zauważył ciekawą zbieżność dat – że właśnie tego dnia, we wspomnienie św. Andrzeja, przestał obowiązywać w Polsce stan epidemii. „Gorąco wierzymy, że stało się to między innymi za skutecznym orędownictwem św. Andrzeja Boboli” – napisał abp Gądecki. Wkrótce rozpoczął się proces beatyfikacyjny Andrzeja Boboli, a w 1755 r. papież Benedykt XIV zaliczył jezuitę w poczet męczenników Kościoła. Proces jednak napotykał na rozmaite przeszkody i ostatecznie zakończył się beatyfikacją dopiero w 1853 r. W 1819 r. miała miejsce kolejna interwencja z nieba – o. Bobola ukazał się dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniewskiemu w Wilnie i zapowiedział mu, że Polska odzyska wolność, a on zostanie ogłoszony jej patronem. Pamięć o Boboli, wówczas przygasta, znowu się odrodziła i od tej pory była często wiązana z losami Polski. Na przykład cząstka relikwii Andrzeja Boboli została sprowadzona w 1920 r. do Warszawy, kiedy zbliżały się do niej wojska bolszewickie. Mieszkańcy stolicy modlili się za wstawiennictwem męczennika, a potem przypisywali mu ratunek. Ówczesny nuncjusz Achille Ratti, później papież Pius XI, wspominał po latach, że Józef Piłsudski rozważał nawet zbrojny rajd na zajęty przez bolszewików Połock, żeby odzyskać znajdującą się tam trumnę z ciałem Boboli.

Wędrowka relikwii

Niezwykłe są losy integralnych relikwii jezuickiego męczennika. Ponieważ po rozbiorach kościół w Pińsku trafił w ręce prawosławnych, trumna z ciałem Andrzeja Boboli

została przewieziona do Połocka. Tam w 1922 r. bolszewicy, chcąc udowodnić „obywatelom katolickim” bezsensowność ich wiary, dopuścili się profanacji relikwii – wyrzucili je na posadzkę, przekonani, że rozpadną się w pył. Nic takiego jednak się nie stało, a napaść wywołała oburzenie. Wywieźli więc trumnę z ciałem Boboli do Moskwy i umieścili na wystawie higienicznej w Ludowym Komisaracie Zdrowia, gdzie miały być eksponatem ilustrującym religijny fanatyzm. Pracownicy muzeum zauważyli jednak, że zwiedzający modlą się przy relikwiach, więc schowali je do magazynu. Zgodę na wywiezienie trumny z doczesnymi szczątkami Andrzeja Boboli udało się wynegocjować w 1923 r. dwóm jezuitom, którzy zostali wysłani przez papieża Piusa XI do Moskwy z misją ratunkową dla głodującej ludności Rosji. Komuniści postawili warunek, że relikwie nie trafią do Polski, więc zostały one wywiezione do Rzymu. Stamtąd przyjechały one do Warszawy dopiero po kanonizacji w 1938 r. Podróż relikwii specjalnym pociągiem, z przystankami w wielu miejscowościach, nabożeństwami, przemówieniami, była wielkim świętem narodowym. Pod koniec lat 30. Andrzej Bobola stał się – po raz kolejny – bardzo znany. Na przykład „Gazeta Lwowska” w 1938 r. pisała, że kiedy Związek Powstańców Wielkopolskich postanowił postawić w Rawiczu pomnik jakiegoś świętego, wybrał Andrzeja Bobolę jako „najpopularniejszego obecnie świętego Polski”.

Niezwycięzony bohater

Po wojnie pamięć o Boboli niemal zaginęła. Tym razem stało się to na skutek celowych zabiegów komunistów, którzy dobrze pamiętali nastroje z 1920 r., ale także uznali Andrzeja za świętego kresowego i związanego z grekokatolikami. Nie można było nawet wydrukować jego obrazków ani wspominać w mediach – nawet w negatywnym kontekście. Gdy w 1957 roku papież Pius XII ogłosił poświęconą Boboli encyklikę, zaczynającą się od słów „Invicti athletae Christi, Andree Bobolae, martyrium viteaque sanctitatem...” („Niezwycięzonego bohatera, Andrzeja Boboli, męczeństwo i świętość życia...”), dokument przeszedł niemal bez echa i do dzisiaj jest bardzo mało znany, nawet wśród ludzi Kościoła. U schyłku PRL zaczęły się znowu ukazywać książki i artykuły o św. Andrzeju, a jego kult odżył. Przyczyniło się do tego kolejne nadzwyczajne zdarzenie – począwszy od 1982 r. męczennik ukazywał się przez cztery lata ks. Józefowi Niżnikowi w Strachocinie. Kiedy ksiądz wreszcie odważył się zapytać „zjawę”, czego chce, usłyszał: „Jestem św. Andrzej Bobola. Zaczniecie mnie czcić w Strachocinie”. W 2002 r. św. Andrzej Bobola został ogłoszony drugorzędnym patronem Polski.

Źródło: KAI

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w sto sześćdziesiątym pierwszym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PAZKOWSKA

**Czwartek,
25 maja 2023
Wspomnienie św. Bedy
Czcigodnego, prezbitera
i doktora Kościoła albo
wspomnienie św. Grzegorza
VII, papieża albo wspomnienie
św. Marii Magdaleny
de Pazzi, dziewicy**

J 17, 20-26

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósł swoje oczy ku niebu i powiedział: „Proszę Cię nie tylko za nimi, lecz także za tymi, którzy uwierzą we Mnie dzięki ich nauczaniu, aby wszyscy byli jedno. Podobnie jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, tak i oni niech będą w Nas, aby świat uwierzył, że to Ty Mnie posłałeś. Obdarzyłem ich chwałą, jaką otrzymałem od Ciebie, aby byli jedno, podobnie jak My jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we Mnie – niech staną się doskonałą jednością, aby świat poznał, że to Ty Mnie posłałeś i tak ich umiłowałeś, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, pragnę, aby ci, których Mi powierzyłeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby oglądali moją chwałę, którą Mnie obdarzyłeś. Umilowałeś Mnie bowiem przed stworzeniem świata. Sprawiedliwy Ojcze! Świat Cię nie poznał, Ja jednak Cię poznałem. I oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby była w nich ta miłość, jaką Mnie umilowałeś, i abym Ja był w nich”.

MODLITWA POSZERZA SERCE

Jezus modlił się tego wieczoru w Wieczerniku także za każdego z nas. To my uwierzyliśmy w Boga dzięki świadectwu innych wierzących. Jego modlitwa rozszerza się od najbliż-

szych do tych, z którymi apostołowie się stykają w swojej misji ewangelizacyjnej. Modlitwa poszerza nasze serca. Możemy opowiadać Ojcu także o tych, których nasi najbliżsi spotykają w pracy, w szkole, w miejscach zabawy czy odpoczynku, w dalszej rodzinie czy sąsiedztwie. Dobro naszej modlitwy może przenikać te wszystkie osoby i sytuacje.

Ojcze, razem z Jezusem powierzam Ci dziś te wszystkie osoby, które ja i moi najbliżsi spotkaliśmy. Powierzam Ci ich radości, nadzieje, smutki i zmagania. Niech Twoja miłość im towarzyszy.

**Piątek,
26 maja 2023
Wspomnienie św. Filipa Nere-
usza, prezbitera**

J 21, 15-19

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Gdy spożyli posiłek, Jezus zapytał Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie bardziej niż oni?”. Piotr odparł: „Tak, Panie! Ty wiesz, że Cię kocham”. Wtedy powiedział do niego: „Paś moje baranki”. Zapytał go powtórnie: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odrzekł Mu: „Tak, Panie! Ty wiesz, że Cię kocham”. Powiedział mu: „Paś moje owce”. I zapytał go po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Wtedy Piotr się zasmucił, że już trzeci raz go zapytał: „Czy kochasz Mnie?”. I odpowiedział Mu: „Panie, Ty wiesz o wszystkim. Ty wiesz, że Cię kocham”. Jezus rzekł do niego: „Paś moje owce. Uroczycie zapewniam cię: Kiedy byłeś młodszy, przepasywałeś się i szedłeś, dokąd chciałeś. Kiedy jednak się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce, a ktoś inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. Powiedział

to, aby wskazać, jaką śmiercią uwielbi Boga. Następnie rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”.

MIŁOŚĆ WOŁA O MIŁOŚĆ

Piotr podczas męki, pod wpływem strachu, trzy razy wyparł się Jezusa, mówiąc, że Go nie zna, nigdy nie spotkał, że nie wie, kto to jest. Te trzy zaprzeczenia były trzykrotnym stwierdzeniem, że nie kocha Jezusa. Dlatego Jezus, aby dotrzeć do serca Piotra, trzy razy pyta, czy on Go miłuje. Piotr nie ma już takiej pewności jak dawniej, już w ogóle nie jest pewny siebie, ale jest pewny Jezusa i Jego miłości do siebie. To dopiero miłość do Jezusa, która jest odpowiedzią na Jego miłość, uzdalnia Piotra do przewodzenia innym w drodze do Boga, w pasieniu Jego owczarni. To miłość Jezusa czyni Piotra posłusznym w przyjmowaniu od Niego wszystkiego.

Jezu, niech Twoja miłość będzie i dla mnie fundamentem mojej miłości do Ciebie.

**Sobota,
27 maja 2023
Wspomnienie św. Augustyna
z Canterbury, biskupa
albo wspomnienie
św. Pawła VI, papieża**

J 21, 20-25

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Gdy zmartwychwstały Jezus ukazał się uczniom, Piotr odwrócił się i zobaczył ucznia, którego Jezus miłował, idącego z tyłu. To on podczas wieczerzy oparł się na Jego piersi i zapytał: „Panie, kto Cię zdradzi?”. Gdy Piotr go spostrzegł, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z nim?”. Jezus mu odpowiedział: „Jeśli zechcę, żeby on pozostał aż do mego powrotu, czy to twoja sprawa? Ty pójdź za Mną”. Rozeszła się więc między braćmi wiadomość, że ten uczeń nie umrze. Tymczasem Jezus wcale mu nie powiedział, że nie umrze, lecz: „Jeśli zechcę, aby on pozostał aż do mego powrotu, czy to twoja sprawa?”. To właśnie ten uczeń świadczy o tych sprawach i on je spisał. A wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. Jezus uczynił jeszcze wiele innych rzeczy, lecz sądzę, że gdyby to wszystko spisano, cały świat nie pomieściłby napisanych ksiąg.

WOLNOŚĆ OD OCEN

Każdy z nas ma swoją jedyną i niepowtarzalną drogę z Jezusem. Dlatego ciekawość, wścibskość czy wręcz zazdrość nigdy nie są dobrymi przewodnikami. Jest nim natomiast zaufanie do Jezusa. Piotr i Jan mieli bardzo różne drogi przed i po zmartwychwstaniu. Ewangelie ukazują nam, że pomimo tylu różnic (wiek, temperament, wykształcenie) potrafili wspaniale współpracować dla dobra Ewangelii. Piotr i Jan pokazują nam, że w Kościele wymiar hierarchiczny i charyzmatyczny nie są przeciwstawne, że mogą iść zgodnie i wspierać się wzajemnie.

Jezu, uwolnij mnie od ciekawości, wścibskości i prób oceniania duchowego życia innych. Pomóż mi zaufać Twojemu prowadzeniu w dyskrecji i szacunku.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Niedziela, 28 maja 2023 Zesłanie Ducha Świętego, uroczystość

J 20, 19-23

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Gdy tego pierwszego dnia tygodnia zapadł wieczór, a tam, gdzie przebywali uczniowie, zamknięto drzwi z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął w środku i pozdrowił ich: „Pokój wam”. A gdy to powiedział, pokazał im ręce oraz bok. Uczniowie uradowali się, że ujrzeli Pana. Jezus zaś odezwał się do nich ponownie: „Pokój wam! Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął i oznajmił im: „Przyjmijcie Ducha Świętego. Tym, którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone; którym zatrzymacie, są zatrzymane”.

NAJWIĘKSZY DAR

Największy dar Zmartwychwstałego dla wierzących to Duch Święty. To On zrodził Kościół pod krzyżem i w Wieczerniku. To On przemienił zaleźnionych i wycofanych apostołów w odważnych i niezłomnych głosicieli Ewangelii i świadków gotowych zapłacić życiem za prawdę, którą głoszą. To On dziś czyni nas uczestnikami postania Jezusa, ludźmi misji. To On odpuszcza nam grzechy i leczy zranione serca. To On jest źródłem miłości w naszych sercach! My także jesteśmy zaproszeni, aby wyjść z Wieczernika, iść wszędzie i świadczyć o miłości, którą otrzymaliśmy od Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Przyjdź, Duchu Święty, i przemieniaj moje serce według woli Ojca i pragnień Jezusa.

Poniedziałek, 29 maja 2023 Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, święto

J 19, 25-27

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Przy krzyżu Jezusa stała Jego Matka, siostra Jego Matki, Maria, żona Kleofasa oraz Maria Magdalena. Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: „Kobieto, oto Twój syn”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie.

NAJBLIŻSZA DO KOŃCA

Maryja jest najbliższą osobą dla Jezusa. Od momentu zwiastowania całą sobą służy zbawczej misji Syna. Jest przy Nim obecna na różne sposoby. A Jezus na krzyżu oddaje wszystko. Oddaje siebie samego i najdroższą relację swojego życia z Matką. Powierza Maryję swojemu umiłowanemu uczniowi, Janowi. A przez Jana – każdemu z nas. Maryja, tak jak towarzyszyła Jezusowi, dziś pragnie towarzyszyć nam w wypełnianiu woli Ojca w naszym życiu. Dziś możemy przyjąć Ją jeszcze bardziej świadomie jako dar Jezusa dla nas i z apostołem Janem „przyjąć Ją do siebie” jako naszą Matkę.

Maryjo, moja Matko, pragnę przyjąć Cię do siebie. Naucz mnie kochać Jezusa aż po wierność krzyża.

Wtorek, 30 maja 2023 Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, św. Zdzisławy

Mk 10, 28-31

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Piotr powiedział do Jezusa: „Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”. Jezus odpowiedział: „Zapewniam was: Każdy, kto opuści dom, braci, siostry, matkę,

ojca, dzieci albo pole ze względu na Mnie i ze względu na Ewangelię, otrzyma stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, siostr, matek, dzieci i pól wśród prześladowań, a życie wieczne w przyszłości. Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”.

PRAWDZIWA ZAPŁATA TO ŻYCIE WIECZNE

Jakże trudno zostawić wszystko i pójść za Jezusem, być radykalnym dla Ewangelii. My z reguły zaraz zastanawiamy się, czy to się nam opłaca. Tymczasem Jezus pokazuje inne wartościowanie. Ci, którzy potrafią dla Jezusa zrezygnować z rzeczy ważnych, otrzymują stokroć więcej – życie we wspólnocie Ludu Bożego teraz i życie wieczne w przyszłości. My często na co dzień zapominamy o życiu wiecznym. A Jezus pokazuje nam, że to jest największe bogactwo. Życie wieczne to dar miłosierdzia Bożego dla tych, którzy wiernie idą za Jezusem.

Panie Jezu, staję przed Tobą i proszę o łaskę, abym i ja był gotowy wszystko poświęcić dla Ciebie i Twojej Ewangelii.

Środa, 31 maja 2023 Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, święto

Łk 1, 39-56

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dziecko w jej tonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. I zawołała donośnym głosem: „Błogostawiona jesteś między niewiastami i błogostawiony owoc Twojego łona! Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? Gdy tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości dziecko w moim łonie. Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła, że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana”. Wtedy Maryja powiedziała: „Wielbi Pana moja dusza i mój duch rozradował się w Bogu, moim Zbawicielu, bo spojrzął na uniżenie swojej służebnicy. Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący. Święte jest Jego imię! Jego miłosierdzie przez wszystkie pokolenia dla tych, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia: rozproszył zarozumiałych pyszałków; panujących usunął z tronów, a wywyższył poniżonych; głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił; ujął się za swoim sługą Izraelem, kierując się swoim miłosierdziem, jak to obiecał naszym przodkom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu.

PIĘKNE ŻYCIE

Zwieńczeniem pięknego życia jest niebo. Całe życie Maryi było dla Boga, dla Jezusa, więc wszystko prowadziło Ją ku niebu. Owocem życia Maryi jest Jezus, którego przyjęła jako najwspanialszy dar Ojca dla Niej i dla całego świata. Elżbieta błogostawi Maryję właśnie za to, że uwierzyła Bogu i przyjęła Jego dar. Przyjęcie Jezusa jest dla Maryi źródłem radości, wdzięczności i uwielbienia. A czy ja potrafię przyjmować od Boga Jego dary? Czy owocują one radością innych? Czy wierzę w spełnienie Bożych obietnic?

Jezu, pragnę, aby moje życie było dobre, piękne i prawdziwe, aby zaowocowało niebem.



Etna daje o sobie znać

Na Sycylii wybuchła Etna, wyrzucając chmurę popiołu nad Katanią i zmuszając do zawieszenia lokalnych lotów. Lotnisko znajdujące się na południe od Etny poinformowało, że popiół uczynił pas startowy zbyt ryzykownym w użyciu. Loty zostaną wznowione po „przywróceniu bezpiecznych warunków”.

Tragiczne skutki pożaru

W nocnym pożarze internatu w Gujanie, zginęło co najmniej 19 uczennic, kilka innych jest rannych. Internat został umyślnie podpalony, a wszystkie wyjścia zamknięte. Strażakom udało się uratować około 20 dzieci. Dwoje dzieci pozostaje w stanie krytycznym, a czworo ma poważne obrażenia.

Rozwydrzenie Strasburgu

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, że Rumunia naruszyła prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego 21 par jedнопłciowych, które złożyły skargę na brak możliwości sformalizowania ich konkubinatów. Rumunia będzie musiała dokonać instytucjonalizacji konkubinatów jedнопłciowych w formie związków partnerskich lub małżeństwa. Jak wynika z sondażu z 2018 r., aż 74 proc. Rumunów jest przeciwna wprowadzeniu „małżeństw” jedнопłciowych.

Słowacja przywraca kontrole graniczne

Słowacja przywraca kontrole graniczne na wszystkich wewnętrznych granicach lądowych, tj. z Austrią, Czechami, Węgrami i Polską, oraz w portach lotniczych. Kontrole graniczne będą prowadzone od 24 maja do 8 czerwca. Przywrócenie kontroli jest związane z odbywającą się w tym czasie Międzynarodową Konferencją Bezpieczeństwa Globsec 2023 w Bratysławie.

Protest rolników w Brukseli

Rolnicy z państw Unii Europejskiej protestowali w Brukseli w pobliżu siedzib Komisji Europejskiej i Rady Europejskiej. Domagają się m.in. zwiększenia wsparcia dla rolników oraz reformy unijnej Wspólnej Polityki Rolnej w związku z liberalizacją handlu z Ukrainą. W proteście uczestniczyli rolnicy z Polski, Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier.

Rzeź na Wołyniu – walka o prawdę historyczną

Sugestia rzecznika polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że prezydent Ukrainy powinien przeprosić za ludobójstwo na Wołyniu, spotkała się z ostrą reakcją ukraińskiego ambasadora w Polsce. Pomimo rosyjskiej agresji na Ukrainę, trudno jednak uciekać od tak ważnego tematu, jak ekshumacje oraz uczczenie ofiar tej bestialskiej zbrodni.

Rzecznik polskiego MSZ, Łukasz Jasina, w wywiadzie dla Onet.pl na pytanie, czy prezydent Ukrainy powinien przeprosić za zbrodnię wołyńską, odpowiedział:

– „Przepraszam i proszę, prosimy o wybaczenie” – ta formuła bardzo dobrze działa w przypadku polsko-ukraińskich stosunków, a jest jej ciągle mało (...). My, Polacy, wzięliśmy jako państwo polskie odpowiedzialność za zbrodnie dokonywane przez nasze państwo na Ukraińcach. Brakuje takiej odpowiedzialności ze strony Ukrainy – wskazał.

Te słowa nie spodobały się ukraińskiemu ambasadorowi w Polsce. W internecie opublikował komentarz.

„Jakiegokolwiek próby narzucania prezydentowi Ukrainy czy Ukrainie, co musimy w sprawie wspólnej przeszłości są nieakceptowalne i niefortunne” – napisał Wasyl Zwarycz.

Ostatecznie kontrowersyjny wpis Wasyla Zwarycza zniknął z sieci. Ambasador opublikował kolejny, już bardziej wyważony.

„Mój wczorajszy wpis był reakcją na słowa Rzecznika MSZ, który wprost wskazał, co musi zrobić prezydent. Uważam taką formę komunikacji za niewłaściwą. Jesteśmy otwarci na dialog, współpracę w sprawie historii, rozumiemy jej zna-



czenie, czcimy pamięć ofiar. Razem silniejsi” – zaznaczył.

Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński komentując wymianę zdań polityków stwierdził, że nie powinna mieć miejsca.

– Myślę, że sposób w jaki się to odbywało, te emocje, które narastały, to nie było właściwe. Chcę jedną rzecz bardzo ważną podkreślić – z punktu widzenia polskiego rządu sprawa Zbrodni Wołyńskiej jest absolutnie jednym z priorytetów. Musimy doprowadzić do tego, żeby jej ofiary zostały upamiętnione w odpowiedni sposób, żeby miały miejsce badania, ekshumacje – akcentował wiceminister spraw zagranicznych.

Przez dziesiątki lat poszukiwanie ofiar ludobójstwa było niemożliwe. Tylko na Wołyniu na odnalezienie czekają szczątki 55 tys. Polaków. Kolejne, nawet 70 tysięcy, leży w

beziemiennych grobach w innych częściach Ukrainy.

– Kiedy prezydent Wołodymyr Zełenski był w Polsce miał znakomitą okazję, żeby spojrzeć Polakom w oczy i powiedzieć: „Kochani, Ukraińcy dokonali w tamtych latach zbrodni. Bardzo nam przykro z tego powodu, cierpimy, przepraszamy”. Nie zrobił tego – powiedział Stanisław Srokowski, badacz Zbrodni Wołyńskiej.

Wyrazem dobrej woli strony ukraińskiej było podpisanie memorandum z polskim resortem kultury dotyczącym m.in. poszukiwań, ekshumacji oraz ochrony miejsc pamięci ofiar ludobójstwa. „Wciąż czekamy na efekty” – przyznaje Jacek Bury z Fundacji Niepodległość, która zajmuje się poszukiwaniem oraz upamiętnianiem ofiar ludobójstwa wołyńskiego.

– To memorandum (...), życzliwość Ukrainy będzie można zwerifikować dopiero wtedy, kiedy zakończy się wojna – zaznaczył Jacek Bury.

Ukraińcy, którzy doceniają ogromne wsparcie Polaków, zaczęli z własnej inicjatywy dbać o zaniedbane polskie cmentarze. Pojawiają się też inicjatywy ukraińskich samorządowców, aby systemowo objąć opieką miejsca pochówku Polaków.

– Oczywiście wszystko opiera się jednak o Kijów, a w Kijowie jest grupa działaczy, na czele z Wołodymyrem Wiatrowyczem, którzy próbują torpedować albo chociażby powstrzymać te rzeczy – dodał członek zarządu Fundacji Niepodległość.

W tym roku mija 80 lat od Zbrodni Wołyńskiej. To idealna okazja, aby wreszcie ten temat rozwiązać i rozpocząć ekshumację pomordowanych Polaków.

Grecy zdecydowali. Nowa Demokracja z najwyższym poparciem

Niemal kompletne wyniki głosowania potwierdziły, że niedzielne wybory parlamentarne w Grecji wygrała Nowa Demokracja premiera Kyriakosa Micotakisa z 41-procentowym poparciem. Wszystko jednak wskazuje na to, że za nieco ponad miesiąc Grecy znów pójdą do urn.

Po przeliczeniu niemal 100 proc. głosów oddanych w niedzielnych wyborach parlamentarnych Nowa Demokracja poprawiła nieco swój wynik z 2019 roku, kiedy zdobyła blisko 40 proc. Również wynik centrolewicowego ugrupowania PASOK, który zdobył prawie 11,5 proc., jest uważany za dobry, zarówno przez komentatorów, jak i przez samo kierownictwo partii.

Największym rozczarowaniem okazał się rezultat największej



partii opozycyjnej Syriza, która dostała nieco ponad 20 proc., choć w przedwyborczych sondażach dawano jej około 30 proc. Były premier, lider Syriza Aleksis Cipras, uznał wynik za „skrajnie negatywny”. Podkreślił on, że partia musi ocenić przyczyny porażki i przygotować się do następnych wyborów, które mogą odbyć się pod koniec

czerwca lub na początku lipca.

Wynoszący 3 proc. próg wyborczy udało się przekroczyć również Komunistycznej Partii Grecji (KKE), która otrzymała 7,2 proc., oraz prawicowej i eurosceptycznej partii Greckie Rozwiązanie (4,5 proc.). Bardzo dobry wynik Nowej Demokracji przekłada się na 146 mandatów w 300-osobowej izbie. Syriza będzie mogła liczyć na 71 miejsc, a trzeci PASOK na 41 mandatów. Komuniści zdobyli 26 miejsc, a Greckie Rozwiązanie - 16.

Prócz historycznego wyniku Nowej Demokracji, media zwracają uwagę na dobry wynik Komunistycznej Partii Grecji, która w porównaniu do wyborów z 2019 roku poprawiła swój wynik o około 2 proc.

Frekwencja wyborcza wyniosła 61 proc.



Usuwanie azbestu przedłużone

Rząd przedłużył program dofinansowania do usuwania azbestu o kolejne trzy lata. Przeznaczony na ten cel 350 milionów złotych. 200 milionów to środki unijne z Krajowego Planu Odbudowy. Pozostałe 150 milionów to pieniądze krajowe z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Osoby, które chcą pozbyć się azbestu z dachu, powinny zgłosić się do swojej gminy.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2022

Rząd przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2022; dochody z budżetu państwa wyniosły 504,8 mld zł, a wydatki 517,4 mld zł, deficyt 12,6 mld zł – poinformowała dziś Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Realny PKB w ub.r. zwiększył się o 5,1 proc.

Potężne inwestycje Visa

W Polsce powstanie nowoczesny hub technologiczny firmy Visa – jednego ze światowych liderów w branży płatności cyfrowych i bankowości. Będzie to pierwsze w Europie i piąte na świecie takie centrum technologiczne tej firmy. Będą w nim tworzone nowe produkty oraz rozwiązania IT dla płatności cyfrowych. Przyczyni się także do szerokiego rozwoju otwartej bankowości. Zatrudnienie w nim ma znaleźć ok. 1,5 tys. osób.

Wsparcie dla rolników

Rząd przyjął kolejne rozwiązania, które mają poprawić sytuację rolników w związku z napływem ukraińskiego zboża. Zmiany są efektem porozumień zawartych z rolniczymi związkami zawodowymi. Rząd zdecydował, że dopłaty do sprzedaży zboża i zakupu nawozów będą udzielane wszystkim rolnikom, również tym wielkoobszarowym, ale tylko do pierwszych 300 hektarów. Ze wsparcia będą mogły też korzystać spółdzielnie rolnicze, także do pierwszych 300 hektarów na każdego członka. Zwiększone zostaną również dopłaty za sprzedaną kukurydzę i pszenicę od 1 grudnia ubiegłego roku do 14 kwietnia tego roku.

Rośnie liczba pozwów w sprawie kredytów frankowych

Liczba pozwów w sprawach kredytów frankowych w I kw. 2023 r. dynamicznie wzrosła. Frankowicze weszli na ścieżkę sądową już niemal w 22,2 tys. przypadków, a spraw jest o 58 proc. więcej niż rok wcześniej.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Być w dobrej formie

Jest taka anegdota o tym, jak to pewna żona każdego ranka wstała rano i narzekła mężowi, że sąsiadka nie umie pracować, bo pranie, jakie wywiesza, było szare. Mąż zbywał to narzekanie milczeniem. W końcu któregoś dnia żona wstała, spojrzała w okno i oniemiała - pranie za oknem było białutkie. „W końcu nauczyła się pracować” - stwierdziła, na co mąż odpowiedział: „Nie, kochanie. To ja wstałem dziś wcześniej i umyłem nasze okna”. Psychologowie radzą, by czasem umyć okna, aby nasz świat nie był taki szary. Ale do tego potrzebny jest plan. Plan na to, żeby postarać się o lepszą formę, bo wtedy zrobimy więcej. Każdego dnia warto rozejrzeć się dookoła i znaleźć coś, za co jesteśmy wdzięczni - słoneczną pogodę, świeże kwiaty na biurku, śpiew ptaków, kawę, którą właśnie wypitaś... Poczucie wdzięczności sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi, bo zachęca nas do tego, by doceniać to, co mamy w życiu. Kiedy jesteś np. pod prysznicem bądź świadomy doznań, jakie powoduje woda spływająca po twojej skórze. Zwróć uwagę, kiedy zaczynasz myśleć o spotkaniu, jakie masz o dziesiątej lub zastanawiasz się, co dać dzieciom na obiad i wróć myślami do doznań twojego ciała. Kiedy jesz, po prostu jedz - nasze umysły mogą być tak zajęte, że nie zauważamy smaków, konsystencji i doznań związanych z jedzeniem. Ćwicz powolne jedzenie i ciesz się smakiem - radzą psychologowie. Ważna jest też metoda małych kroczków. Jeżeli pragniemy coś zrobić lub kimś się stać, dlaczego nie zrobimy jednego małego kroku w tym kierunku? Zapewni nam to poczucie spełnienia i radość, może podsyć dalsze pragnienie, by zrobić następny krok. Jeżeli chcemy założyć własną firmę, zastanówmy się, co możemy zrobić, aby zdobyć pierwszego klienta, bez sporządzania biznesplanu lub drukowania wizytówek? I jeszcze jedno: znajdźmy zadanie, które możemy wykonać możesz nawet dzisiaj, aby poczuć, że mamy większą kontrolę nad swoim życiem. Może to być coś niewielkiego - umycie samochodu, uporządkowanie papierów, wyrzucenie starych ubrań, cokolwiek, co jest szybkie, łatwe i daje poczucie działania i przynosi wyniki. Jeżeli czujemy, że mamy kontrolę, czujemy się też zdrowsi, silniejsi i mniej zestresowani.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Sauté - co to znaczy?

Człowiek jako istota bardzo kreatywna, wymyślił wiele sposobów przetwarzania żywności. Pieczenie, gotowanie, smażenie. O tym można by długo opowiadać, wszak sztuka kulinarna to niezwykle interesująca dziedzina. Jednym ze sposobów przyrządzania potraw jest sauté. Na czym on polega? Słowo sauté w języku polskim występuje w dwóch znaczeniach. Pierwsze dotyczy zagadnienia kulinarnego. Drugie używane jest w sensie przenośnym. Trzeba też zapamiętać, że w polszczyźnie wyraz *sauté* jest nieodmienny.

- Sauté w języku kulinarnym to metoda przyrządzania potraw, która polega na smażeniu mięsa: wieprzowiny, wołowiny, drobiu oraz ryb lub warzyw, w małej ilości silnie rozgrzanego tłuszczu, tzw. smażenie w sosie własnym. Podczas smażenia metodą sauté mięsa nie obtacza się uprzednio w panierce, lecz jedynie posypuje się je przyprawami: solą, pieprzem lub ziołami.
- W znaczeniu przenośnym sauté jest związany z kobiecą urodą. Oznacza sytuację, w której kobieta jest bez makijażu lub z minimalnym, bardzo delikatnym, subtelnym, prawie niewidocznym makijażem. Określenie sauté może też oznaczać kobietę nagą, bez ubrania lub mającą na sobie jedynie bieliznę.

Sauté - przykłady użycia:

- W przypadku smażenia sauté wołowiny oraz ryb mistrzowie kuchni zalecają, by sól dodać dopiero po usmażeniu mięsa, gdyż wówczas nie będzie ono suche, lecz zachowa soczystość.
- Modelka zdecydowała się pokazać bez makijażu, więc zamieściła w internecie swoje zdjęcie sauté.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Joanna Nowak „Echa przyszłych dni”

Pierwszy tom sagi „Podróż wołyńska” p.t. „Echa przyszłych dni” opowiada o skomplikowanych dziejach członków rodziny Stawińskich, a także ich ukraińskich sąsiadów, zamieszkujących wieś położoną nieopodal Łucka w dawnym województwie wołyńskim. Bohaterów poznajemy w 1933 roku, kiedy Helena Stawińska rodzi martwe dziecko. Jej mąż, Zygmunt, wściekły na akuszerkę, nie bacząc na nic, w środku nocy wyrzuca ją na mroź. Nikt nawet nie przypuszcza, że to wydarzenie położy się cieniem na losach rodziny i bardzo skomplikuje wszystkim życie. Kłamstwa, intrygi, sekrety, nieodwzajemniona miłość, przegapione szanse i wzajemne urazy blakną wraz z wybuchem wojny. Za to pojawiają się nowe problemy, które w obliczu antypolskich nastrojów na Wołyniu i aktów agresji ze strony Ukraińców jednoczą bohaterów i uczą ich rozpoznawać kto przyjaciel, kto wróg. Niezwykle poruszająca historia o sekretach rodzinnych i wielkich namiętnościach na tle zawieruchy wojennej. Od tej powieści trudno się oderwać.



Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1210

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 31 maja 2023 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinīs 50, p. 501

poprawianie w tekście błędów jasne lub ciemne w kuflu		był nim Jacek Malczewski	klatka filmowa	karciany oszust	widowisko rozrywkowe	rura na dachu patron Irlandii
do tłoczenia cieczy		4		na śmieci w wieżowcu		19
	2		członkini ZHP krach			
ogon cietrzewia gatunek aksamitu				sznurek z prochem klocki z Danii		
wyciąg kuchenny			12	podnośnik	15	13
amerykański myśliwy centralna część atomu					jadalny rak morski	zawierana przy zakupie auta
		1	taniec kabaretowy	łomot, loskot odstępnie lokalu		7
konkurencja narciarska	zarządca folwarku czerwony na Monte Cassino	3				16
rower dla kobiet				atak szału		
pszczeli produkt	intensywny kolor ciemnoniebieski		urządzenie do poruszania maszyn rolniczych narzędzie górnika	nie sen koncepcja		9
dawniej o uprowadzeniu panny		cynkowiec, Cd "pokój" więźnia			klub z Gdyni	reprezentacyjna drużyna sportowa
Jean Baptiste ... autor "Fedry"		18	10		brydżowy termin silny pies bojowy	
				z kodem pocztowym		8
andrut					rzadki egzemplarz	
lotnik	5					14
zbieg okoliczności				mołoch kolczasty		

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł powieści J. Amado.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Rozwiązanie krzyżówki nr 1209. Hasło: **Jesień patriarchy**. Nagrodę wylosował **Henryk Połoński z Wilna**. Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

A TO CIEKAWE

Skąd się wziął Dzień Dziecka?

Międzynarodowy Dzień Dziecka to święto każdego malucha. Wyczekiwane przez dzieci podobnie jak urodziny czy gwiazdka. Tego dnia każde dziecko powinno poczuć się wyjątkowo i miło spędzić czas z najbliższymi. Na świecie Dzień Dziecka nie zawsze jest celebrowany w ten sam dzień i w ten sam sposób. Pierwsze wzmianki o Dniu Dziecka pojawiały się już wcześniej — ponad 100 lat temu. W 1924 roku obradująca w Genewie Liga Narodów przyjęła Deklarację Praw Dziecka, w której podkreślono, że każde dziecko ma prawo do normalnego rozwoju i opieki, a „ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego”. Jednak Międzynarodowy Dzień Dziecka został ustanowiony dopiero 30 lat później. Międzynarodowy Dzień Dziecka ustanowiono 20 listopada 1954 roku decyzją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych jako święto mające na celu upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka oraz promowanie działań na rzecz ich pomyślnego rozwoju. Dzień Dziecka w Polsce nie zawsze był obchodzony 1 czerwca. Od 1929 roku świętowano go 22 września. Tego dnia dzieci były zwolnione z zajęć szkolnych, po mszach w szkołach odbywały się akademie, a następnie zabawy, w których trakcie rozdawano słodycze. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej komunistyczne władze Polski i innych krajów bloku wschodniego postanowiły świętować Dzień Dziecka 1 czerwca. Odcinały się w ten sposób od daty Międzynarodowego Dnia Dziecka, co było podyktowane ideologią walki z kapitalizmem. Z czasem jednak polityka zeszała na dalszy plan. Dziś święto to ma ciepły, rodzinny charakter. Jest to także dla uczniów dzień wolny od zajęć – w szkołach odbywają się tego dnia zawody sportowe, pikniki rodzinne lub wycieczki.



Wzór patrioty

Dokończenie ze s. 1
1920 roku zaciągnął się do Wojska Polskiego. W sierpniu awansował do stopnia starszego ułana w 211. pułku ułanów Dąbrowskiego, pod którym służył już wcześniej. W styczniu następnego roku został urlopowany. Po zakończeniu edukacji zdaniem matury na krótko rozpoczął studia na Wydziale Sztuk Pięknych na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. Szybko zrezygnował z artystycznego kierunku i zdecydował się na obranie innej ścieżki kariery, kierując się w stronę wojskowości. Uczył się w Szkole Podoficerskiej, a w 1922 roku objął komendę nad oddziałem Związku Bezpieczeństwa Kraju w Nowych Świącianach. W 1923 roku zrezygnował z harcerstwa. W 1922 roku ponownie postanowił podjąć się studiów, tym razem na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego w charakterze wolnego słuchacza (do 1924 roku). Krótko pracował w Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, w 1925 roku pełnił funkcję śledczego II Okręgu w Wilnie. Wreszcie w 1926 roku podjął się zarządzania majątkiem, który nabyła rodzina Pileckich w miejscowości Sukurcze. Właściwie na tym kończy się przedwojenna historia Witolda Pileckiego.

Po rozpoczęciu działań wojennych wszedł w skład kawalerii 19. Dywizji Piechoty, a następnie walczył w charakterze dowódcy plutonu w jednym ze szwadronów 41. Dywizji Piechoty. W październiku przedostał się do Warszawy. Tam szybko rozpoczął działalność konspiracyjną, organizując chociażby Tajną Armię Polską dowodzoną przez mjr Jana Włodarkiewicza, byłego dowódcę szwadronu dywizyjnego, w którym służył Pilecki podczas kampanii wrześniowej. Warto podkreślić, iż organizacja ta dość szybko rozrosła się, sięgając kilku tysięcy członków (według różnych danych mogło to być do 8000 ludzi), zdobywając pokaźne zasoby sprzętu. Pod koniec 1941 roku nastąpiło scalenie ze Związkiem Walki Zbrojnej. Orędownikiem takiego rozwiązania był sam Pilecki, który uważał, iż w ten sposób walka z okupantem będzie bardziej wydajna i spójna. Z TAP wiązały się kolejne miesiące podziemnej działalności „Witolda”. Uzyskał on stopień podporucznika rezerwy, wykazał się umiejętnościami organizacyjnymi. Od maja 1940 roku pełnił zresztą funkcję szefa Oddziału I Organizacyjno-Mobilizacyjnego. W sierpniu został mianowany zastępcą szefa Oddziału I Sztabu Głównego. Z tym też okresem łączy się najważniejsza z akcji, w jakie zaangażował się Witold Pilecki.

Nie zważając na zagrożenie, zaproponował on, iż może zgłosić się na ochotnika jako więzień obozu koncentracyjnego, aby zbadać grunt, przekazać odpowiednie informacje na zewnątrz, skąd następnie miałyby zostać przesłane

do Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie. Dodatkowo chciał zorganizować ewentualną siatkę konspiracyjną wewnątrz obozu, co mogłoby w przyszłości przysłużyć się misji uwolnienia więźniów. W związku z tym spotkał się z przełożonymi i przedstawił im śmiały, można powiedzieć, szalony plan, który postanowił wcielić w życie jeszcze w tym samym roku. Po uzyskaniu zgody dowódców zdecydował się dobrowolnie dołączyć do jednego z transportów. 19 września 1940 roku wszedł w skład jednej z grup wywożonych do Auschwitz. Dwa dni później trafił do Oświęcimia, gdzie otrzymał numer 4859. Za drutem kolczastym natychmiast przystąpił do organizowania obozowego podziemia. W Oświęcimiu powstała utworzona przez Pileckiego organizacja Związek Organizacji Wojskowej. Mimo, iż trzykrotnie zachorował, za każdym razem powracał do zdrowia pod czujnym okiem dr Jana Deringa, który także angażował się w podziemną działalność. Pilecki zorganizował system „piątek”, które miały działać niezależnie od siebie, bez wiedzy o pozostałych konspiratorach. Chroniło to żołnierzy przed ewentualną wyspą. Wreszcie w 1942 roku przekształcono organizację na modłę wojskową. Mimo wszystko siatka konspiracyjna stale się rozwijała, a w szczytowym okresie podczas pobytu Pileckiego, miała charakter militarny, formując kompanie, bataliony. W listopadzie 1941 roku Pilecki został awansowany do rangi porucznika. Nominacji dokonał ówczesny dowódca Związku Walki Zbrojnej, gen. Stefan Rowecki ps. „Grot”. Świeżo mianowany porucznik co i rusz słał kolejne raporty do przełożonych, informując o trudnej sytuacji w Auschwitz. Informacje te przekazywano następnie na zachód, aby uświadamiać Rząd Emigracyjny oraz sojuszników alianckich o rozmiarach tragedii narodów ciemiężonych przez okupanta niemieckiego. Pilecki sporo ryzykował, organizując cyklicznie ucieczki z obozu, podczas których przemycano sporą ilość informacji i raportów porucznika.

Wreszcie nadszedł moment, w którym Pilecki musiał opuścić obóz. Zebrał niezbędne informacje, a siatka konspiracyjna zaczęła funkcjonować coraz lepiej. Co gorsza, groziła mu dekonspiracja, a sprawy zaczęły przybierać niekorzystny obrót. W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku zbiegł z Auschwitz. Towarzyszyli mu dwaj inni więźniowie – Jan Redzej i Edward Ciesielski. Sama ucieczka nie miała w sobie wiele ze spektakularności. Więźniowie przedostali się do Wisły, stamtąd ruszyli aż do Nowego Wiśnicza. W sierpniu 1943 roku Pilecki dostał się do stolicy, tym razem jako Roman Jezierski. Został włączony w bieżącą działalność konspiracyjną Kierownictwa Dywersji „Kedyw”, gdzie rozpoczął służbę w Oddziale II Informacyj-

nym, przybierając pseudonim „Druh”. Pilecki namawiał również przełożonych do zorganizowania ataku na obóz Auschwitz, jednakże plan ten zarzucono ze względu na zbyt liczne siły SS-mańskie pilnujące obiektu. 23 lutego 1943 roku uciekinier otrzymał promocję do stopnia rotmistrza. Po okresie służby w Kierownictwie Dywersji Pilecki wszedł w skład oddziałów walczących w Powstaniu Warszawskim. Zaciągnął się do Batalionu „Chrobry II”. Najpierw był zastępcą dowódcy, następnie objął dowodzenie 2. kompanii. Zmiany te podyktowane były brakiem rozeznania dowództwa – Pilecki zaciągnął się do walki jako szeregowy, zatajając swój prawdziwy stopień. Dopiero po ujawnieniu tej informacji otrzymał stanowisko dowódcze. Przez większą część okresu trwania Powstania Warszawskiego walczył na Śródmieściu. Po kapitulacji oddziałów powstańczych dostał się do niewoli niemieckiej w dniu 5 października 1944 roku. Został przetransportowany do Oflagu Lamsdorf, następnie przeniesiono go do Murnau, skąd został wyzwolony w maju 1945 roku. W tym czasie był już działaczem organizacji niepodległościowej NIE, którą kierował Emil Fieldorf. W czerwcu 1945 roku porozumiał się z siłami 2. Korpusu Polskiego we Włoszech i wstąpił w skład jednostki dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. We wrześniu rozmawiał z dowódcą, który zezwolił mu na powrót do kraju, gdzie organizowano kolejne podziemie, tym razem antykomunistyczne. Pilecki otrzymał wcześniej polecenie zdobycia większej sumy pieniędzy niezbędnych do funkcjonowania tego typu organizacji. Wreszcie w październiku Pilecki przedostał się do Polski, a 8 grudnia 1945 roku po raz kolejny dotarł do Warszawy.

Na miejscu czekała go zupełnie nowa rzeczywistość – stara okupacja została zastąpiona przez inną, radziecką. Żołnierze Armii Krajowej, którzy niegdyś ofiarne walczyli za ojczyznę, byli represjonowani przez utworzone służby bezpieczeństwa, które szybko wypowiedziały otwartą wojnę podziemi. Pilecki po raz kolejny zaczął gromadzić informacje, które przekazywał na zachód. Wydawało się, iż jego działalność może być niezwykle niebezpieczna, co między innymi skłoniło gen. Andersa do kategorycznego nakazu wyjazdu z kraju. Pilecki zignorował polecenie. Informacje o tym, że Pilecki zagrożony jest ewentualną wyspą docierały do Włoch. Kurierka 2. Korpusu Polskiego kpt. Jadwiga Mierzejewska ps. „Danuta” zachęcała rotmistrza do opuszczenia kraju, przywożąc mu we wrześniu 1946 roku kolejną z instrukcji zza granicy. W 1947 roku władze komunistyczne ogłosiły amnestię, zachęcając żołnierzy Polskiego Podziemia do ujawniania się. Rotmistrz nie zdecydował się na podobny krok, obawiając się



kolejnych represji. Chciał też kontynuować swoją podziemną pracę konspiratora, gromadząc cenne informacje o życiu w Polsce Ludowej. Warto podkreślić, iż instrukcje przysyłane z zewnątrz nakazywały zaprzestanie części działalności podziemnej w związku ze stałym zagrożeniem dekonspiracją. Dopiero w kwietniu 1947 roku, za pośrednictwem kuriera Stanisława Kuczyńskiego, Pilecki otrzymał polecenie gromadzenia danych dotyczących aresztowań i wywózki polskich więźniów. Wreszcie 8 maja 1947 roku Pilecki został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Komunistyczne służby torturowały rotmistrza, a wraz ze znalezieniem jego skrytki do wiadomości komunistów przedostały się ściśle tajne informacje o części konspiratorów. Śledztwo prowadzone w sprawie Pileckiego mocno doświadczyło zahartowanego w boju żołnierza. Obraz jego zmaltretowanego ciała na trwałe zapisał się w pamięci świadków, którzy opisywali, iż torturujący funkcjonariusze dotarli do granic sadyzmu. Pilecki nie załamał się jednak, choć wiedział, iż grozi mu śmierć. Nie zaczął sypać, a śledczym podsuwał mylne tropy. Wreszcie rotmistrz miał stanąć przed sądem wraz z tzw. „Grupą Witolda”. Postawiono mu kilka zarzutów, które w realiach Polski Ludowej i prześladowań byłych AK-owców mogły doprowadzić do wyroku śmierci. W pierwszej kolejności oskarżono go o nielegalny pobyt w kraju i przekroczenie granicy, postępowanie się fałszywymi dokumentami, szpiegostwo na rzecz Rządu Emigracyjnego i zachodnich mocarstw, przygotowywanie zamachu. Te i inne zarzuty sprawiły, iż 3 marca 1948 roku rozpoczęto proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, którego wynikiem był z góry przesądzony. Przewodniczącym składu sędziowskiego został ppłk Jan Hryckowian, sędzią trybunału kpt. Józef Badecki, ławnikiem został kpt. Stefan Nowacki. Oskarżeniem zajął się mjr Czesław Łapiński. Jak pisze Tadeusz M. Płużański („Dziennik Polski”, numer 9, sierpień 2006): „Wymienieni sędziowie, choć cieszyli się wyjątkowo złą sławą, byli jedynie pionkami. Godzili się na rolę figurantów, realizujących zbrodniczy plan postawionych wyżej mocodawców, którzy działali w zaciszu gabinetów – nadając ich decyzjom pozory praworządności. Nad właściwym przebiegiem śledztwa i procesu czuwał

zastępca naczelnego prokuratora wojskowego do spraw szczególnych (oskarżenie Pileckiego i jego współpracowników miało charakter szczególny) ppłk Henryk Podlaski”. Obok Pileckiego na ławie oskarżonych znaleźli się Tadeusz Płużański, Maria Szelągowska, Makary Sieradzki, Ryszard Jamontt-Krzywicki, Maksymilian Kaucki, Jerzy Nowakowski, Witold Różycki. Jak można się było spodziewać, proces był jedynie mistyfikacją, a wyroki wydano już wcześniej. Linia obrony oskarżonych nie miała większego znaczenia, bowiem całość procesu, co słusznie podkreślił Tadeusz M. Płużański, opierała się na sfingowaniu wyobrażenia o demokracji. 15 marca 1948 ogłoszono pierwszy werdykt, w myśl którego Pilecki, Szelągowska i Płużański zostali skazani na karę śmierci. obrońcy natychmiast interweniowali. 3 maja 1948 roku zapadł ostateczny wyrok, skutek apelacji złożonej przez obronę. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy wyrok skazujący Pileckiego na karę śmierci. W ramach zmian Szelągowska otrzymała wyrok więzienia, podobnie rzecz się miała z Płużańskim, który dostał dożywocie. Wyroki reszty oskarżonych prezentowały się następująco: Makary Sieradzki – dożywotnie więzienie, Witold Różycki – 15 lat więzienia, Maksymilian Kaucki – 12 lat więzienia, Ryszard Jamontt-Krzywicki – 8 lat więzienia i Jerzy Nowakowski – 5 lat więzienia. Obrona odwołała się do Bolesława Bieruta z prośbą o ułaskawienie rotmistrza. Bierut nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wykonano wyrok śmierci. 25 maja 1948 roku rotmistrz Pilecki został zamordowany strzałem w tył głowy w więzieniu na Mokotowie. Ciało nie zostało wydane rodzinie, a miejsce pochówku rotmistrza nie jest znane.

W kolejnym okresie Pilecki traktowany był jak zdrajca, który poniósł słuszną karę w myśl sprawiedliwości PRL-owskiej. Dopiero po upadku komunizmu rozpoczęło się rozliczenie z przeszłością. We wrześniu 1990 roku Sąd Najwyższy uniewinnił Pileckiego i współoskarżonych, rehabilitując ich w oczach narodu. W 1995 roku rotmistrz został pośmiertnie odznaczony Orderem Odrodzenia Polski. 30 lipca 2006 roku prezydent Lech Kaczyński nadał mu Order Orła Białego.

Opr. **Jan Lewicki**

Na podstawie

www.warhist.pl/biografie/

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY, MERA I ADMINISTRACJI SAMORZĄDU REJONU WILEŃSKIEGO ZA ROK 2022 (II)

Troskliwą opieką otaczamy osoby niepełnosprawne

W rejonie wileńskim stworzono wyjątkowe warunki dla osób niepełnosprawnych. W 2022 roku Samorząd Rejonu Wileńskiego zrealizował Strategię Rozwoju Strefy Funkcyjnej „Soleczniki+”, w ramach której za 360 tys. euro z wykorzystaniem unijnego finansowania Centrum Dniennego Pobytu Osób Niepełnosprawnych w Niemenczyźnie nabyło dla społeczności centrum nowy autobus. Dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych autokar na 52 miejsca zapewnia wszelkie warunki do wygodnego podróżowania osób z niepełnosprawnością. Ma być używany nie tylko do potrzeb centrum – będzie też wynajmowany, by osoby niepełnosprawne, które nie uczęszczają do centrum, również mogły wygodnie podróżować. Dotychczas na Litwie był jedynie jeden tak duży autokar dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych.

Znacznie się zwiększyła mobilność podopiecznych Centrum Usług Socjalnych Wspólnoty Gminy Czarnoborskiej. Po nabyciu nowego autobusu na 19 miejsc znacznie częściej wyjeżdżają do teatrów, muzeów, na wycieczki i pielgrzymki.



Niepełnosprawni mieszkańcy Niemenczyzna cieszą się z nabytego dla nich wyjątkowego środka transportu

Modernizujemy rejonową gospodarkę ciepłą

Zrekonstruowaliśmy/odnowiliśmy 5 kotłowni i 4 km ciepłociągu.

Rozpoczęliśmy sporządzanie projektu rekonstrukcji mieszczącej się we wsi Skojdziszki kotłowni na gaz na kotłownię na biopaliwo (wióry drzewne). Wartość prac projektowych – 59 tys. euro. Prace projektowe mają zostać zakończone do maja 2023 roku. Planowane jest za instalowanie kotła na biopaliwo o mocy 2,7 MW. Wstępny koszt budowy – 1,5 mln euro. Prace planuje się zakończyć do 2024 roku.

Zwiększamy bezpieczeństwo mieszkańców

W 2022 roku Służba Przeciwpowarowa Samorządu Rejonu Wileńskiego wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną Rejonu Wileńskiego i Gminą Korycin (Polska) ukończyli realizację kolejnego projektu, w ramach którego Służba nabyła nowy samochód strażacki, wyremontowała remizę strażacką w Kowalczukach, strażacy ochotnicy nabyli autocysterne, kompresor powietrza, uczestniczyli w szkoleniach.



Nowy samochód strażacki

Poszerzamy możliwości uprawiania sportu

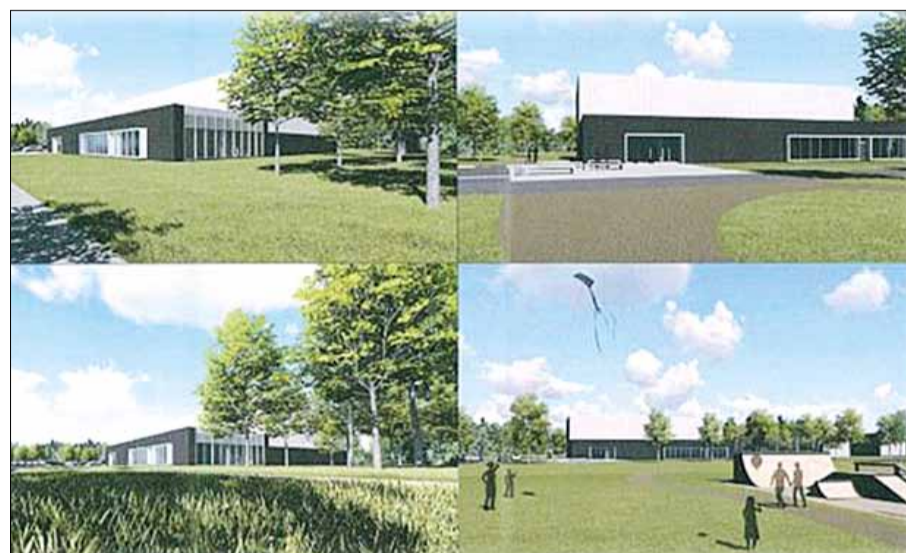
W 2022 roku rozpoczęło działalność Centrum Sportowe Rejonu Wileńskiego. Ma na celu kształcenie sportowców wysokiej klasy, rozwój sportu masowego (organizowanie imprez sportowych) oraz administrowanie i utrzymywanie obiektów sportowych.



Centrum Sportowe Rejonu Wileńskiego

Rozpoczęliśmy budowę nowoczesnego kompleksu sportowego w Skojdziszkach.

Wartość prac – prawie 3,8 mln euro. W 2022 roku wykonaliśmy prace o wartości 86 tys. euro. Budowę kompleksu finansuje Samorząd Rejonu Wileńskiego. Obiekt ma zostać ukończony pod koniec 2024 roku.



W Skojdziszkach rozpoczęto budowę nowoczesnego kompleksu sportowego

Jesteśmy otwarci i komunikatywni

Zainstalowaliśmy nową stronę internetową Samorządu Rejonu Wileńskiego. Jest nowo-



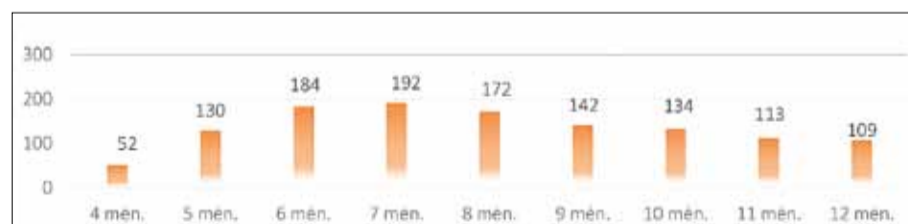
czesna, dostosowana do potrzeb użytkowników i wygodna do przeglądania na urządzeniach mobilnych.

Wdrożyliśmy system rejestracji interesantów, który pozwala im na wygodne planowanie wizyt w Samorządzie.

II. Pomóżmy ludziom z Ukrainy

Przyjęliśmy pod swój dach uchodźców

Z powodu bezprecedensowej agresji militarnej Federacji Rosyjskiej miliony mieszkańców opuściły Ukrainę. Według danych platformy Palantir, 31 grudnia 2022 r. w rejonie wileńskim mieszkało 1 831 uchodźców wojennych z Ukrainy, z których 46 zakwaterowano w obiektach należących do Samorządu Rejonu Wileńskiego (Centrum Dobrobytu Rodziny i Dziecka Rejonu Wileńskiego, centra wielofunkcyjne w Wesotówce, Rudowsiach, Niemenczyźnie, pomieszczenia byłej szkoły w Giejsiszkach). Samorząd gotów jest przyjąć kolejnych 22 uchodźców wojennych z Ukrainy i dokłada wszelkich starań, by procesy pomocy uchodźcom wojennym w naszym rejonie oraz procesy koordynowania wsparcia przebiegały jak najsprawniej i najsukceszniej. Trwają poszukiwania odpowiednich lokali, w których Ukraińcy mogliby wygodnie zamieszkać. Mieszkańcy rejonu wileńskiego udostępniłi 268 pomieszczeń mieszkalnych i zakwaterowali 3 766 osób z Ukrainy.



Liczba mieszkańców rejonu wileńskiego, którzy otrzymali rekompensaty za udzielenie mieszkań cudzoziemcom w 2022 roku

Zdecydowane działania polityczne

Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego jednogłośnie podjęła decyzję o jednostronnym rozwiązaniu porozumienia o współpracy między Samorządem Rejonu Wileńskiego a Komitetem Wykonawczym Rejonu Oszmiańskiego oraz umowy o współpracy z Radą Deputowanych Rejonu Wołyńskiego. Po inwazji Rosji na Ukrainę Samorząd Rejonu Wileńskiego w ramach wsparcia swoich wieloletnich partnerów na Ukrainie udzielił wsparcia mieszkańcom miasta Sambor oraz zebrał dla nich transport pomocy humanitarnej. Do zbiórki przyczynił się nie tylko Samorząd Rejonu Wileńskiego, ale też mieszkańcy rejonu wileńskiego, działające na terenie rejonu organizacje i instytucje oraz przedsiębiorcy. W 2022 roku do inicjatyw solidarności z Ukrainą i jej mieszkańcami aktywnie się włączyły centra kultury i placówki oświatowe rejonu wileńskiego.

Udzielamy wsparcia finansowego

Decyzją Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego obywatele Ukrainy, członkowie ich rodzin oraz mieszkający na Ukrainie osoby bez obywatelstwa, które z powodu prowadzonych przez Rosję działań wojennych na Ukrainie uciekły z Ukrainy na Litwę mogą korzystać z komunikacji publicznej (na rejsach otwartych przez Samorząd Rejonu Wileńskiego) nieodpłatnie.

27 kwietnia decyzją Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego uchodźcom przyznano jednorazowe świadczenie do momentu uzyskania przez nich statusu ochrony tymczasowej.

W marcu-grudniu jednorazowe świadczenie przyznaliśmy 569 ukraińskim rodzinom (1 032 osobom). Przeznaczaliśmy na ten cel 81 tys. euro.

Posiadający tymczasową ochronę uchodźcy z Ukrainy (rodziny i dzieci), podobnie jak obywatele Litwy, mają prawo do wszystkich świadczeń socjalnych: zasiłku socjalnego, wszystkich świadczeń na dzieci, rekompensat za opiekę nad osobą chorą i in.

Zasiłek socjalny otrzymało 66 rodzin (142 osoby), którym wypłacono 62 tys. euro.

Świadczenie na dziecko otrzymały 292 rodziny (402 osoby), którym wypłacono 216 tys. euro.

Zasiłek opiekuńczy oraz dodatek opiekuńczy otrzymały 24 rodziny (33 dzieci), którym wypłacono 76 tys. euro.

Troszczymy się o zdrowie uchodźców

Placówki opieki zdrowotnej rejonu wileńskiego udzielają obywatelom Ukrainy niezbędnej pomocy lekarskiej oraz świadczą wszystkie inne niezbędne usługi medyczne.

Troszczymy się o kształcenie dzieci uchodźców z Ukrainy

W I półroczu 2022 roku (rok szkolny 2021-2022) edukację pobierało 159 dzieci/uczniów z Ukrainy, w tym według programu edukacji przedszkolnej – 27 dzieci. Większość ukraińskich dzieci uczęszczała do placówek oświatowych z polskim językiem nauczania (108 dzieci), do placówek oświatowych z rosyjskim językiem nauczania uczęszczało 39 dzieci, z litewskim językiem nauczania – 12, w tym edukację według programów edukacji przedszkolnej w języku polskim pobierało 16 dzieci, w języku rosyjskim – 7, w języku litewskim – 4.

W II półroczu (rok szkolny 2022-2023) edukację pobierało 147 dzieci/uczniów. Większość ukraińskich dzieci uczęszcza do placówek oświatowych z polskim językiem nauczania (98 dzieci). Do placówek z rosyjskim językiem nauczania uczęszcza 41 dziecko, z litewskim językiem nauczania – 8.

Uwzględniając życzenia rodziców (opiekunów) oraz istniejące możliwości dzieci, które przybyły z Ukrainy, były integrowane do grup edukacji przedszkolnej i zerówkowej oraz klas ogólnokształcących z litewskim językiem nauczania oraz językami mniejszości narodowych.

Jeżeli dzieci, które przyjechały z Ukrainy lub ich rodzice (opiekunowie) wyrażali chęć zdalnej nauki zgodnie z ukraińskimi programami edukacyjnymi w szkole działającej na Ukrainie, wówczas uczeń był przydzielany do działającej na terenie Samorządu Rejonu Wileńskiego szkoły i zapewniana mu była uzgodniona z rodzicami (opiekunami) ucznia nauka języka litewskiego w sposób oferowany przez szkołę, a także proponowano mu udział w nieformalnych zajęciach edukacyjnych dla dzieci (kółkach) lub innych zajęciach szkolnych zapewniających komunikację z rówieśnikami.

Przed rozpoczęciem nauki języka litewskiego czy udziałem w lekcjach z innych przedmiotów dzieci miały czas na adaptację, zapoznanie się ze szkołą, środowiskiem szkolnym i kolegami z klasy. Dla każdego ucznia opracowywany jest indywidualny plan nauki – dostosowany do jego możliwości i potrzeb. Początkowo dziecko może uczyć się tylko języka litewskiego, albo od razu zostać skierowane do klasy rówieśniczej, by mogło się uczyć wszystkich przedmiotów i intensywniej – języka litewskiego. Metody nauczania zależą również od decyzji rodzin, od tego, jak długą planują zostać na Litwie.

Dzieciom z rodzin ukraińskich, które rozpoczęły naukę w placówkach oświatowych, zapewniono wsparcie socjalne na zakup artykułów szkolnych oraz bezpłatne posiłki z uwzględnieniem dochodów rodziny, natomiast dla zerówkowiczów, uczniów klas pierwszych i drugich bezpłatne posiłki były zapewniane niezależnie od dochodów rodziny.

III. DZIAŁALNOŚĆ MER

Działalność mer w reakcji na problemy międzynarodowe

Po rozpoczęciu przez Rosję 24 lutego 2022 roku inwazji na Ukrainę tego samego dnia rozpoczęto oświadczenie mer Samorządu Rejonu Wileńskiego, potępiające działania zbrojne Rosji przeciwko suwerennej Ukrainie, wyrażające solidarność i poparcie dla narodu ukraińskiego. Decyzją mer Marii Rekść wszystkie zaplanowane w rejonie wileńskim imprezy zostały natychmiast odwołane, a 2 marca br. odprawiona została Msza św. w intencji pokoju na Ukrainie.



Mer spotkała się z oficerami ze Stanów Zjednoczonych, kierownictwem cywilno-wojskowym z Polski i Niemiec

W grudniu mer M. Rekść spotkała się z oficerami NATO ze Stanów Zjednoczonych, kierownictwem cywilno-wojskowym z Polski i Niemiec. Celem spotkania było nawiązanie kontaktów, współpraca i prezentacja gotowości Samorządu na stawianie czoła sytuacjom ekstremalnym. Omówiona została również pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy, kwestie ich zakwaterowania w rejonie wileńskim oraz inne kwestie organizacyjne.

Mer aktywnie broni interesów mieszkańców rejonu wileńskiego

Mer aktywnie reprezentowała Samorząd Rejonu Wileńskiego i aktywnie broniła jego interesów w sejmie, rządzie i ministerstwach, gdy na mocy decyzji politycznych władz centralnych zmieniano tryb finansowania infrastruktury drogowej i tym samym zmniejszono przyznawane rejonowi wileńskiemu środki na rozwój infrastruktury drogowej.

Mer wyraziła dezaprobatę dla przyjętych 23 grudnia 2021 roku przez sejm poprawek, na mocy których zrezygnowano z odrębnego finansowania grup samorządów (z regionu stołecznego i samorządów wokół dużych miast) i postanowiono stosować jednakowe dla wszystkich samorządów kryteria przyznawania środków, a odrębne finansowanie pozostawiono jedynie samorządom kurortowym.

Mer podkreśliła, że Samorząd Rejonu Wileńskiego nie popiera założeń ustawy, na mocy której zrezygnowano z odrębnego finansowania grup samorządów, naruszając one bowiem sprawiedliwie oczekiwania i interesy samorządów podmiejskich. Przyjęta nowelizacja ustawy zmniejsza przyznawane podmiejskim samorządom finansowanie na utrzymanie i rozbudowę dróg, chociaż nawet zgodnie z poprzednimi korzystniejszymi przepisami nie wystarczało go dla zaspokojenia potrzeb podmiejskich samorządów, ponieważ przy przyznawaniu środków nie są uwzględniane tak ważne kryteria jak natężenie ruchu, szybki rozwój urbanistyczny, stale rosnąca liczba przenoszących się do spółdzielni działkowych mieszkańców miast, którzy nie deklarują miejsca zamieszkania w podmiejskich samorządach. Należy zauważyć, że drogi podmiejskich samorządów doznają większego obciążenia z powodu stałego ruchu tranzytowego do i z miasta, co ma wpływ na szybsze zużywanie się infrastruktury drogowej oraz konieczność jej stałego odnawiania.

Zwróciła uwagę, że przyznawane przez Ministerstwo Komunikacji Republiki Litewskiej środki z programu utrzymania i rozwoju dróg oraz część środków z budżetu Samorządu Rejonu Wileńskiego wykorzystywane są na remont, budowę i utrzymanie dróg lokalnych, chodników/ścieżek. Potrzeby dotyczące remontów i utrzymania dróg lokalnych kilkakrotnie przekraczają przyznawane środki. Brak środków finansowych utrudnia zapewnienie należytego utrzymania wszystkich dróg w rejonie.

Mer stale podkreśla aktualność tej kwestii, wyraża duże zaniepokojenie z powodu przyjętych przez sejm poprawek do aktów prawnych i stale podnosi tę kwestię w celu odzyskania przynależnych rejonowi wileńskiemu środków na rozwój infrastruktury drogowej.

Udzielanie kompleksowej pomocy osobom długotrwale bezrobotnym oraz inne kwestie dotyczące zwiększania zatrudnienia omówiła mer podczas sierpniowego spotkania z przedstawicielami Służby Zatrudnienia. Podczas dyskusji przedstawiono sytuację na rynku pracy w rejonie wileńskim, omówiono zmiany na rynku pracy w ramach reorganizacji systemu zatrudnienia.



Problem udzielania kompleksowej pomocy osobom długotrwale bezrobotnym oraz inne kwestie dotyczące zwiększania zatrudnienia mer omówiła podczas spotkania z przedstawicielami Służby Zatrudnienia

(Cdn.)

(S-3400)



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Ks. Jan Twardowski

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Wiktora BUKINA. Odszedł człowiek o wielkim talencie, który swą wiedzą i dobrą radą służył wszystkim będącym w potrzebie. Pragniemy złożyć wyrazy szczerego współczucia. W dniach żałoby łączymy się w bólu z Rodziną i Bliskimi. Życzymy dużo sił w zniesieniu żalu, który tylko czas może złagodzić.

Koło ZPL w Rzeszy

* Czcigodnemu księdzu **Rajmundowi MACIDULSKIE-MU** z okazji 55. Urodzin oraz 30. rocznicy święceń kapłańskich najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, błogosławieństwa i miłosierdzia Bożego oraz wszelkich darów Ducha Świętego. Niech każdy dzień będzie radośny, niech Matka Boża nieustannie Tobą się opiekuje i otula swoim płaszczem.

Czciociele Miłosierdzia Bożego z parafii mickuńskiej

* Z okazji pięknego Jubileuszu **Danucie BORDOWSKIEJ**, członkini koła AWPL-ZChR „Zaścianki”, składamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy spełnienia marzeń, sukcesów osobistych, szczęśliwych i pogodnych dni oraz wszelkich łask Bożych

Członkowie koła „Zaścianki”

* Z okazji dnia urodzin sołtysowi **Iwanowi TARASZKIEWICZOWI** życzymy pogody ducha, szczęścia, zdroje obfitych łask i błogosławieństw, samych dni radosnych, spełnienia marzeń oraz dużo ciepła rodzinnego.

Starostwo mickuńskie

Z całego serca

* Z okazji Jubileuszy **Wierze KRYŁOWEJ** oraz **Genowefie MICHAJŁOWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia:

Aby w tym pięknym dniu spełniły się wszystkie marzenia. Niech każdy smutek odejdzie w cień. Aby bliskie osoby zawsze były obok. Żeby wszystkie przykrości pozwoliły odrodzić się na nowo i docenić największe wartości. Życzymy również zdrowia i pomyślności, aby każdy dzień wykorzystał w pełni!

Starostwo Rukojnie

* Z okazji pięknego Jubileuszu **Marii KREZCZ**, członkini Wspólnoty Parafialnej Ruchu Miłosierdzia Bożego, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia mocnego, szczęścia rodzinnego, wytrwałości, miłości bliskich osób, spełnienia marzeń, wszelkich łask Jezusa Miłosiernego.

Czciociele Miłosierdzia Bożego z parafii mickuńskiej

* Z okazji Dnia Urodzin życzymy **Ewie KANASZKOWEJ** codziennie nowych wrażeń, wyzwań, sukcesów przychodzących z prędkością światła oraz szczęśliwych chwil w gronie rodzinnym.

Członkowie Wspólnoty Mickuńskiej

* Z okazji Imienin **Julii KRZANOWICZ** i **Helenie CHRZANUL** serdeczne życzenia wszelkich łask Bożych, długich lat przepelnionych zdrowiem i szczęściem, jasnego słońca i radości oraz opieki Matki Bożej

składa Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Wierzę, że wczoraj minęło,
jutro jest przyszłością,
ale dzień waszych Imienin
jest dla wszystkich wielką radością.

Z okazji Dnia Imienin **Helenie PASZUK** i **Iwonie KISŁOWSKIEJ** posyłamy wiązanek biało-czerwonych róż: wszelkich łask Bożych i, oczywiście, życzymy długich lat życia wypelnionych niezawodnym zdrowiem.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE

XXIII FESTYN KULTURY POLSKIEJ
IM. J. G. MINCEWICZA

KWIATY POLSKIE
NIEMENCZYN
od roku 1989

**KWIATY
POLSKIE**

2023r. 28 MAJA
NIEMENCZYN

PROGRAM:
10:30 – Msza św. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Niemenczynie. /
11:30 – Przemarsz uczestników Festiwalu ulicami miasta.
12:30 – Uroczyste otwarcie Festiwalu. Program artystyczny. / Wystawa twórców ludowych. / Kiermasz jedła i rzemiosła artystycznego.



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY**

**EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY** to grupa powstała
w 2009 roku, w której skład wchodzi
66 eurodeputowanych z 16 krajów UE

Członkiem zarządu Grupy EKR w Parlamencie Europejskim jest europoseł Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL-ZChR.



66
POSŁÓW

20
PARTII

16
KRAJÓW

Fracja EKR w Parlamencie Europejskim opowiada się:

- ✓ za Europą Ojczyzn
- ✓ za tradycyjną rodziną
- ✓ za wartościami chrześcijańskimi
- ✓ za niższymi podatkami
- ✓ za równymi dopłatami dla rolników
- ✓ za zmniejszeniem bezrobocia wśród młodzieży

Europa potrzebuje zmiany, nadszedł czas, aby poprowadzić UE w nowym, lepszym kierunku. Unia musi służyć ludziom, a nie biurokratom.

(Zam. 13345)



Łącząc się w smutku składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie, Bliskim i parafianom z powodu śmierci wieloletniego proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Porudominie ks. Mirosława BALCEWICZA. Niech Pan Bóg Wszechmogący przyjmie ofiarę Jego życia i obdarzy wieki pokojem.

Rada Naczelna Akcji Wyborczej Polaków na Litwie -
Związku Chrześcijańskich Rodzin



„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.”
W trudnej chwili odejścia do Pana Czcigodnego Księdza Mirosława BALCEWICZA szczerze wyrazy współczucia i żalu z powodu Jego zgonu kierujemy do Rodziny i Bliskich Zmarłego. Niech Dobry Bóg przyjmie Go do swojego Królestwa.

Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie

Kolejna wygrana Polki



Aleksandra Mirosław wygrała zawody Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas w Salt Lake City. Dominująca w tej konkurencji Polka w finale pokonała Indonezyjkę Desak Made Ritę Kasumę Dewi.

Triumf Rybakinej i Miedwediewa

Tenisistka z Kazachstanu Jelena Rybakina wygrała turniej WTA 1000 na kortach ziemnych w Rzymie. W finale pokonała Ukrainkę Anhelinę Kalininę, która skreczowała w drugim secie z powodu bólu lewej nogi. Wśród mężczyzn wygrał Daniil Miedwediew, który pokonał Duńczyka Holgera Rune 7:5, 7:5.

Trzeci tytuł Polaka



Jan Zieliński i Monakijczyk Hugo Nys pokonali Holendrów Robina Haase i Botica van de Zandschulpa 7:5, 6:1 w finale debla tenisowego turnieju ATP Masters 1000 na kortach ziemnych w Rzymie. To trzeci tytuł Polaka, a drugi w parze z tym partnerem.

Haney tytułów nie oddał

Amerykański bokser Devin Haney obronił tytuły WBA, WBC, WBO i IBF w wadze lekkiej, pokonując w Las Vegas na punkty byłego mistrza świata w tej kategorii Ukraińca Wasyla Łomaczenkę.

Zwycięstwo Łotysza

Mikołaj Marczyk (Skoda Fabia RS Rally2) zajął trzecie miejsce w 79. Rajdzie Polski, trzeciej rundzie mistrzostw Europy. Zwyciężył 23-letni Łotysz Martins Sesks (Skoda Fabia RS Rally2). Drugie miejsce zajął lider cyklu Nowozelandczyk Hayden Paddon (Hyundai i20 Rally2).

Szczypiorniści poznali rywali

Piłkarze ręczni Barlinka Industii Kielce w półfinale Ligi Mistrzów zmierzą się z francuskim Paris Saint-Germain, a FC Barcelona zagra z SC Magdeburg. Półfinały zaplanowano na sobotę 17 czerwca, a następnego dnia pokonani zagrają o trzecie miejsce, a zwycięzcy zmierzą się w finale. Polski zespół w Final Four LM zagra po raz szósty. 20-krotni mistrzowie kraju wygrali te rozgrywki w 2016 roku, w ubiegłym roku przegrali w finale po rzutach karnych z FC Barceloną, dwukrotnie (2013, 2015) zajęli trzecie, a w 2019 roku czwarte miejsce.

Real Madryt po raz 11. wygrał Euroligę koszykarzy!

Dwa trofea Hiszpanów



W końcówce finałowego meczu doświadczeni koszykarze madryckiego klubu zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę

Real Madryt zdobył mistrzostwo Euroligi koszykarzy. W finale rozegranym w Kownie pokonał Olympiakos Pireus, najlepszy zespół sezonu zasadniczego, 79:78 (17:24, 28:21, 14:18, 20:15) po rzucie Sergio Llulla na trzy sekundy przed końcem czwartej kwarty. W meczu o trzecie miejsce AS Monaco 78:66 (24:13, 20:15, 16:18, 18:21) pokonał Barcelonę, którą prowadzi Šarūnas Jasikevičius.

Real to najbardziej utytułowana drużyna rozgrywek – ma 11. tytułów. Najlepszym koszykarzem finału został wybrany środkowy Madrytu Walter Tavares pochodzący z Wysp Zielonego Przylądka. Mający 221 cm wzrostu zawodnik w spotkaniu o mistrzostwo uzyskał double-double – 13 pkt i 10 zbiórek, miał też dwie asysty, przechwyty i trzy straty. Wcześniej po raz trzeci został uhonorowany nagrodą dla najlepszego obrońcy Euroligi (poprzednio 2019 i 2021) i znalazł się w pierwszej piątce Euroligi. To było trzecie starcie Realu i Olympiakosu w finale, i po raz trzeci triumfowali „Królewscy”, tak jak w 2015 r. (78:59) i w 1995 roku (73:61).

Olympiakos prowadził przez większą część meczu i wydawało się, że podopieczni trenera Georgiosa Bartzokasa, który kilka dni temu

trzeci raz w karierze, a drugi z rzędu otrzymał nagrodę dla najlepszego szkoleniowca Euroligi, kontrolując sytuację. Po 10 minutach mistrz Grecji wygrał 24:17, w połowie był remis 45:45, a po trzech kwartach ponownie prowadziła ekipa z Pireusu 63:59.

Hiszpanie nie potrafili znaleźć sposobu na Bułgara Saszę Wezenkowa, MVP sezonu zasadniczego, który w całym meczu uzyskał 29 pkt i miał dziewięć zbiórek. Na dwie minuty i 13 sekund przed końcem meczu drużyna z Hellady prowadziła 78:72 po rzucie zza linii 6,75 m Isaiaha Canaana. Koszykarze z Madrytu, prowadzeni przez trenera Chusa Mateo,

walczyli do końca – dwa razy punktował jeden z weteranów, blisko 37-letni Sergio Rodriguez (w tym raz za trzy) i na 46 sekund przed końcem, przy jednoczesnych złych akcjach w ataku Olympiakosu, Real zmniejszył straty do punktu 77:78. Zwycięskie punkty z półdystansu zdobył 35-letni Sergio Llull na 3,1 sekundy przed końcową syreną. To były jedyne punkty tego gracza, który w finale Euroligi wystąpił po raz siódmy (siedem meczów o mistrzostwo ma też Kostas Sloukas z Pireusu).

Real zdobył 11. tytuł, mimo że nie zagrał w najsilniejszym składzie, gdyż po wielkiej bijatyce w ćwierćfinale Euroligi przeciwko Partizanowi

zostało zdyskwalifikowanych kilku koszykarzy, m.in. Francuzi Guerchon Yabusele i Vincent Poirier. Real z Kowna wywiół dwa trofea, bo także zespół juniorski okazał się najlepszy (po raz czwarty), pokonując tym razem drużynę Next Generation Select Team 71:60.

Zawodnicy AS Monaco, debiutujący w gronie finalistów turnieju mistrzowskiego nie dali szans zespołowi z Katalonii prowadzonemu przez litewskiego trenera Sarunasa Jasikevičiusa, który nie potrafił zmotywować zespołu do walki o trzecie miejsce po porażce w półfinale z Realem.

Historyczny polski finał siatkarskiej Ligi Mistrzów

Trzeci z rzędu tytuł kędzierzynian

Siatkarze Grupy Azoty Kędzierzyn-Koźle pokonali w Turynie Jastrzębski Węgiel 3:2 (26:28, 25:22, 25:14, 28:30, 15:12) w finale Ligi Mistrzów i zdobyli trofeum trzeci raz z rzędu. We wcześniejszym finale kobiet VakifBank Stambuł pokonał lokalnego rywala ze stolicy Turcji Eczacıbası 3:1 (27:25, 25:17, 23:25, 25:17).

Po raz pierwszy w historii rozgrywek LM siatkarzy w finale rywalizowały dwa kluby z Polski. To był pierwszy w historii polski finał siatkarskiej Ligi Mistrzów. Oba zespoły zagrały w sobotę, 20 maja, ze sobą po raz ósmy i ostatni w tym sezonie.

Kędzierzynianie wygrali dwie ostatnie edycje LM, ale w maju zostali przez zespół z Jastrzębia-Zdroju zdetronizowani na krajowym „podwórku”, przegrywając finałową rywalizację play off ekstraklasy 0-3 w meczach. Drużyna z Jastrzębia awansowała do finału LM pierwszy raz, podobnie jak jej argentyński trener Marcelo Mendez. Najlepszym w wcześniejszym wyniku Jastrzębskiego Węgla w LM było trzecie miejsce z 2014 roku. W składzie tamtej ekipy był obecny libero Jakub Popiwczak. Mimo rozgrywania „polskiego” finału w zalanym deszczem Turynie na trybunach hali Pala Alpitournie brakowało kibiców obu zespołów. Pierwsi polscy – solidnie zmoknięci – kibice pojawili się



Za wygraną w finale siatkarskiej Ligi Mistrzów klub z Kędzierzyna-Koźle otrzymał 500 tys. euro

przed halą Pala Alpitour ponad pięć godzin przed męskim finałem, a już podczas rozgrzewki siatkarzy trwało przekrzykiwanie się sympatyków finalistów.

W pierwszym secie kędzierzynianie cały czas musieli odrabiać straty. Kiedy przegrywali 21:24, wydawało się, że za chwilę dojdzie do zmiany stron. Tymczasem „wyciągnęli” wynik, a po „asie” Aleksandra Śliwki prowadzili nawet 26:25. Więcej zimnej krwi w końcówce zachowała ekipa Mendeza. Rezerwowi Rafał Szymura zapunktował zagrywką, a zaraz potem w ataku

pomylił się po drugiej stronie siatki Bartos Bednorz.

Druga partia rozgrzała zapewne także postronnych włoskich kibiców siatkówki, którzy postanowili spędzić sobotni deszczowy wieczór w hali. Zobaczyli sporo ciekawych wymian, zwrotów akcji. Jastrzębianie prowadzili 11:7, ale roztrwonili tę przewagę i musieli „gonić” wynik. Było to trudne, bowiem rywale „złapali wiatr w żagle”, wypracowali pięciopunktową zaliczkę (20:15), która pozwoliła im wyrównać stan meczu. Obrońcy trofeum poszli za ciosem także w kolejnej części. Nie

pozwolili mistrzom Polski na wiele. Dominowali w bloku, zagrywce, dobrze bronili, co w sumie dało im imponującą wygraną 25:14. Prowadzenie zmieniało się w czwartym secie do samego końca. Drużyna trenera Tuomasa Sammelluwo nie wykorzystwała trzech piłek meczowych, a po sprytnie wygranej walce nad siatką przez Tomasza Fornalę rywale doprowadzili do tie-breaka. W decydującym secie było 8:5 i 9:6 dla Grupy Azoty, jastrzębianie wyrównali na 9:9, ale przegrali końcówkę i powody do wielkiej radości mieli fani z Kędzierzyna-Koźla.